Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 74. — ROK XL.

PIĄTEK 17 MARCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-36.

# Dom warjatów

Europa zaczyna coraz bardziej przypominać... dom warjatów. Gdy czyta się telegramy z Berlina, Wiednia, Rzymu, a nawet z Genewy i Londynu, to odnosi się wrażenie, że jedni dostali kręćka, a inni, jak zahypnotyzowani, stoją zapatrzeni w pewien punkt i zdają się poza nim nic nie widzieć. Dopieroco w Genewie z całym ceremonjałem doprowadzono do kompromisu w sprawie ostatniego zatargu polsko-gdańskiego, jeszcze nie przebrzmiały echa optymistycznych oświadczeń angielskiego i francuskiego ministrów spraw zagranicznych, jeszcze tkwi nam żywo w pamięci, że senat gdański gwarantuje, iż wszelkie prawa Polski będą szanowane i zabezpieczone, a tu zaraz następnego dnia nadchodzą wiadomości o wyjątkowo jaskrawych objawach teroru bojówek hitlerowskich, których bezkarna i zbrodnicza działalność coraz bardziej upodabnia Wolne Miasto, pozostające pod wysoką opieką Ligi Narodów do jakichś „dzikich pól" dwudziestego wieku. W ciągu paru godzin pobito i pokrwawiono urzędnika polskiej dyrekcji pocztowej, p. Hillara, napadnięto na przemysłowca francuskiego, powybijano szyby i zdemolowano lokal redakcji pisma socjalistycznego i w sposób bardzo dotkliwy dano do zrozumienia kilku osobom, że powinny powstać na dźwięk hymnu czy marsza hitlerowskiego.

To tylko plon jednego dnia, następującego bezpośrednio po idylli genewskiej. Co będzie za dwa lub trzy dni? Oczywiście, nowe napaści, nowe eksesy, nowe podniecenie umysłów. Muszą, bo inaczej być nie może, powstać nowe płaszczyzny tarć, inne, kto wie, czy nie głębsze jeszcze przyczyny zatargów polsko-gdańskich. I w rezultacie nie jest wykluczone, że zgoda rządu polskiego na zmniejszenie załogi polskiej na Westerplatte okaże się już nieaktualną, bo rozwój wydarzeń wytworzy takie warunki, że nie zmniejszenie załogi, ale jej wydatne powiększenie może się stać nakazem polskiej racji stanu, podyktowanym zdrowym rozsądkiem i poczuciem grożącego niebezpieczeństwa. Liga Narodów i jej matadorzy ograniczają się do „zaleceń", jakgdyby była to skuteczna droga w czasach, gdy szaleństwo ogarnia całe kraje, gdy Europa zamienia się w dom warjatów...

Są nim przedewszystkiem Niemcy, ale zaraza rozszerza się coraz bardziej i sięga coraz głębiej. Dotknięta nią została Austrja. Dzieją się w niej rzeczy, które trudno zrozumieć, a jeszcze trudniej logicznie uzasadnić. Nastąpiło pomieszanie pojęć, zamiana ról. A za kulisami tego chaosu, w który coraz bardziej grzęźnie Austrja, kryją się liry włoskie, pönge węgierskie i niewątpliwie marki hitlerowskie. W Austrji ma wybuchnąć pożar, który nie da się zlokalizować.

Może nie wszystkie rewelacje posła na sejm dolno-austrjacki, hitlerowca Leopolda, odpowiadają prawdzie, ale niewątpliwie leżą one w granicach prawdopodobieństwa i idą po linji tych różnych, niekiedy bardzo fantastycznych, projektów i pomysłów, które żywią i które pragną urzeczywistnić pewne koła polityczne w Europie, niezadowolone z obecnego stanu rzeczy i zamyślające o odwecie. Może wydawać się dziwnem, że z tego rodzaju rewelacjami wystąpił hitlerowiec, ale zwracaliśmy już uwagę, że w Austrji zapanowały takie chaotyczne stosunki, iż trudno jest w nich zorjentować się dokładnie.

Według tego, co mówił poseł Leopold, dojrzewa nowa koncepcja polityczna, polegająca na wskrzeszeniu monarchji austro-węgierskiej. Królem zostanie arcyksiążę Otto, ożeniony z najmłodszą córką pary królewskiej. Wykonania zamachu ma się podjąć Heimwehra austrjacka przy pomocy węgierskich oddziałów wojskowych. O tych planach wie, oczywiście, Mała Ententa i przedsięwzięła szereg zarządzeń ochronnych, mogących doprowadzić do poważnych powikłań międzynarodowych. Wzdłuż Dunaju mogą się rozpocząć niebawem zupełnie nieoczekiwanie działania wojenne.

Oto, jakie perspektywy roztacza austrjacki poseł hitlerowski i to na najbliższą przyszłość. Powołuje się na głośną niedawno aferę przemytu broni z Włoch do Węgier przez Austrję i stwierdza, że przewóz ten odbywa się w dalszym ciągu. We wszystkich zainteresowanych państwach, a jest ich spora ilość, panuje podobno niezwykły ruch bynajmniej nie w kierunku, utrwalającym współżycie pokojowe państw i narodów.

Gdy to się dzieje „w terenie", że użyjemy ulubionego zwrotu naszych sanacyjnych mężów stanu, u góry, przy wielkim genewskim ołtarzu, tam, gdzie obraduje Liga Narodów i już nieco groteskowa konferencja rozbrojeniowa, panuje także coraz większy chaos. Mac Donald radzi z Paul Boncourem, Benesz z Madariagą. Mac Donald żąda nowych ustępstw od Francji, aby doprowadzić chociaż do pozornie uzgodnionego zamknięcia konferencji rozbrojeniowej. Paul Boncour jeszcze się broni, ale pewno pójdzie na kompromis, bo Anglicy zapewniają go, że wpłyną na Włochy, by z mniejszą, niż dotychczas, energją, popierały politykę niemiecką. Wznawia się miraże, które już tyle razy okazały się zawodne i które i tym razem zawiodą.

Nie wesoły jest obraz współczesnej Europy i dzisiejszych stosunków międzynarodowych. Wszystko się w nich plącze, gmatwa. Coraz trudniej można się w nich dopatrzeć myśli przewodniej u tych, którzyby pragnęli uchronić Europę i ludzkość przed nowemi gwałtownemi wstrząsami. Natomiast zarysowuje się ona coraz wyraźniej po drugiej stronie, gdzie tej troski niema, lecz przeciwnie, gdzie są zdecydowani pogrążyć świat w otchłań jeszcze głębszej nędzy i zniszczenia.

Dlatego właśnie Europa przypomina coraz bardziej dom warjatów, gdyż głos ich znajduje z każdym dniem większy rozgłos i posłuch.

A. D.

## Aresztowanie gen Schoenaicha.

**Hamburg, 16 marca.** Znany pacyfista niemiecki generał w stanie spoczynku baron v. **Schoenaich** został wczoraj w swej posiadłości w Rheinfeld aresztowany. Policja przeprowadziła następnie w jego mieszkaniu rewizję, konfiskując całą jego korespondencję.

(Gen. Schoenaich objeżdżał przed 4 laty główne miasta polskie, wygłaszając odczyty pacyfistyczne i przemawiał wówczas także w Krakowie. Uw. Red.).

WINA NATURALNE GRONOWE NAJNIŻSZE CENY — W POLSCE —

WINA MSZALNE WĘGIERSKIE:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Zieleniak Palugyaja 1 duża butelka | zł. 2.80 | Leányka Palugyaja 1 duża butelka | zł. 4.— |
| Stołowe wytrawne 1 duża butelka | „ 3.25 | Chateau Palugyay 1 duża butelka . . | „ 4.25 |
| Riesling mszalne 1 duża butelka . | „ 3.75 | Furmint Palugyay 1 duża butelka . | „ 4.75 |
| Tokaj wytrawny 1924 r. 1 duża butel. | „ 3.90 | Palug. Burgundi czerw. msz. 1 d. but. | „ 3.75 |
| Deserowe 1/2 słodkie mszal. 1 d. butel. | „ 2.95 | 1 litr wina mszalnego . . . . . . | „ 3.50 |

„VIN-MONOPOLE"
Kraków, św. Marka 20 (róg ul. Florjańskiej), Telef. 173-76.
CENNIKI BEZPŁATNIE. CENNIKI BEZPŁATNIE.

# Mac Donald jedzie do Rzymu

WAŻNE ROZMOWY Z MUSSOLINIM. — WIZYTA W WATYKANIE.

Paryż 16 marca. Wiadomość o mającem nastąpić w sobotę wyjeździe premjera Mac Donalda i ministra spraw zagranicznych Simona do Rzymu, przyjęła prasa francuska z żywem zainteresowaniem. Dzienniki wskazują, że **pierwsze spotkanie Mac Donalda i Simona z Mussolinim jest wielkiem wydarzeniem, posiadającem decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków politycznych** w Europie. Ze specjalnem zadowoleniem prasa francuska stwierdza, że dzieje się to **w ścisłem porozumieniu z Francją**. Niema zatem żadnych obaw, aby problemy, jakie będą poruszone w rozmowie, mogły Francję w jakikolwiek sposób zaskoczyć.

**Londyn 16 marca.** Nawiązując do przyszłego spotkania premjera Mac Donalda z Mussolinim, „News Chronicle" pisze, że rozmowy rzymskie poświęcone będą przedewszystkiem kwestji rozbrojenia i bezpieczeństwa. Mac Donaldowi chodzi o **niedopuszczenie do dozbrojenia Niemiec** przy równoczesnem rozbudowaniu systemu bezpieczeństwa w ten sposób, aby wzrosło poczucie bezpieczeństwa i zaufania we wszystkich państwach. „**Daily Telegraph**" sądzi, że angielsko-włoska konferencja zmierza przede wszystkiem do usunięcia **nieporozumień francusko-włoskich**, oraz organizacji pokoju europejskiego.

Mac Donald i Simon odjadą z Genewy dzisiaj do Genui, skąd jutro rano odlecą samolotem do Rzymu, gdzie zabawią zapewne do poniedziałku wieczór. W czasie swej wizyty w Rzymie **Mac Donald** zamierza złożyć również wizytę **królowi włoskiemu i Papieżowi**.

**Paryż 16 marca.** Premjer Daladier, który ubiegłej nocy wyjechał do Genewy, wobec przedstawiciela „**Journala**" zaprzeczył **pogłoskom, jakoby miał jechać z Mac Donaldem do Rzymu. Do Genewy** jedzie na usilną prośbę Mac Donalda i min. Paul Boncoura. Zamierza on wrócić do Paryża najpóźniej w sobotę.

# Goering będzie prezydentem Reichstagu

## Hitler wygłosi expose w dniu 23 bm.

**Berlin 16. 3. (PAT).** Konferencja przywódców frakcyj uchwaliła, że otwarcia Reichstagu dokonać ma min. **Goering**. Regulamin obrad ma być zmieniony. **Posłowie będą obowiązani pod rygorem sankcyj, brać udział w posiedzeniach.** Zarządzenia te mają na celu **uniemożliwienie opozycji obstrukcji** przez zdekompletowanie plenum. Według informacyj prasy, prezydentem Reichstagu zostanie **obrany min. Goering,** który dotychczas sprawował ten urząd. Otwarcie obrad parlamentu nastąpi we wtorek po południu. W godzinach przedpołudniowych odbędzie się uroczysty akt otwarcia w Poczdamie w kościele garnizonowym, w czwartek zaś **Hitler** wygłosi expose rządowe.

AMNESTJA DLA HITLEROWCÓW.

**Berlin, 16. 3. (PAT).** Pruski rząd komisaryczny powziął uchwałę, mającą przygotować amnestję dla wszystkich osób, które skazane zostały za przestępstwa popełnione „**z pobudek patrjotycznych**" w walce **o wyzwolenie narodu niemieckiego.** Komisarz sprawiedliwości nakazać ma organom karno-sądowym przeprowadzenie z urzędu rewizji odnośnych spraw. We wszystkich wspomnianych wypadkach dochodzenia karno-sądowe mają być wstrzymane, nakazy aresztowania cofnięte.

## Prześladowanie prasy centrum.

**Essen. (PAT). Hitlerowcy po unieszkodliwieniu prasy socjalistycznej zaczynają coraz bardziej zwracać się przeciwko prasie centrowej. W Essen zmusili dzienniki centrowe do zamieszczania swych artykułów, podobnie postąpiono z demokratycznym dziennikiem w Dortmundzie. W Kolonji tamtejszy organ partji centrowej nie mógł się ukazać po trzydniowej konfiskacie, ponieważ oddziały hitlerowskie opanowały redakcję i nie dopuszczały do wydania pisma. Kilku redaktorów zostało aresztowanych.**

BIJĄ NAWET POSŁÓW.

Londyn (PAT). „Daily Telegraph" donosi o szeregu aktów przemocy, dokonanych przez uzbrojonych hitlerowców na członkach korpusu dyplomatycznego w Niemczech, których wzięto za żydów. Dziennik wspomina o incydencie posła **rumuńskiego** w Berlinie, którego gdy wychodził z przyjęcia w pewnym domu żydowskim chcąc wsiąść do samochodu, **otoczono i obrzucono najgorszemi wyzwiskami** a z samochodu zerwano chorągiewkę rumuńską. Poseł **egipski**, spacerujący na ulicy, został napadnięty, a gdy **skrył się do kawiarni**, hitlerowcy podążyli za nim i **silnie go poturbowali**.

ODROCZONY KONGRES.

**Berlin. (PAT).** Kongres partji socjal-demokratycznej Niemiec, który miał się odbyć w dn. 26 marca, został odroczony na czas nieograniczony.

## Hitler też żąda pełnomocnictw.

**Berlin, (PAT.)** Gabinet Rzeszy omówił w środę m. in. sprawę przedłożenia Reichstagowi ustawy o **pełnomocnictwach nadzwyczajnych** dla rządu. Według informacyj prasy rząd Hitlera domagać się ma daleko idących pełnomocnictw **na okres całej kadencji** parlamentu Rzeszy. Reichstag zwoływany ma być w określonych odstępach czasu tylko dla **uchwalenia budżetu.** Reformy, wymagające zmiany konstytucji, dokonane mają być przez rząd **bez udziału parlamentu.**

# O czem piszą inni?..

## Żydowskie „centrum“.

„Nasz Przegląd“ przejęty boleścią z powodu prześladowań żydów w Niemczech i troską o umożliwienie spokojnych warunków życia tym żydom w Polsce, roi sobie pomysł stworzenia „radykalnego centrum“ w polskim parlamencie. Nie byłaby to lewica skrajna, ale i nie sanacja. Tylko „twórcza opozycja“.

„Radykalne centrum — pisze — czyli partja radykalna, postępowo-mieszczańska, jest owym obozem, który mógłby uprawiać obecnie twórczą opozycję, mogącą uchronić nas od wybuchu polskiego hitleryzmu. Nazywam zaś to centrum obozem a nie partją dlatego, że wskutek charakteru kilkonarodowościowego Polski wypadnie zapewne zorganizować takie ugrupowanie na zasadach federalistycznych.

Jeżeli chcieć się posługiwać analogją z położeniem w Niemczech, to można powiedzieć, że rządy sanacyjne są raczej podobne do rządów Schleichera, niż do rządów Hitlera. Lewica niemiecka gorąco pragnęła poprzeć Schleichera, aby nie dopuścić Hitlera. Ale tam już było zapóźno, przyczem zdradził ją Hindenburg. U nas tak źle nie jest, i można jeszcze wiele uratować. U nas przytem nie jest wymagane poparcie, lecz wystarcza, a nawet jest konieczna — dojrzała i twórcza opozycja. Trzeba wznowić postępową demokrację z przed wojny, czy też zrealizować unję radykalno-socjalną. Materjału obywatelskiego wśród społeczeństwa wszystkich narodowości jest poddostatkiem, niezbędni są tylko organizatorzy. Czy się znajdą?

Na coś podobnego napomyka w swym wywiadzie **b. premjer Bartel**, ale o tem w następnym artykule“.

Prof. Bartel jest bardzo liberalny. Nie wiemy jednak, czy nawet on zgodziłby się zostać wodzem takiej „unji radykalno-socjalnej“ dla popierania żydów... Charakterystycznem jednak jest to wystąpienie żydowskiego pisma. Dowodzi, że **żydzi na serjo myślą zrobić z Polski i w Polsce bastjon obronny dla swoich interesów międzynarodowych.**

## Uniwersalną wolność.

W niedzielnym numerze cytowaliśmy książkę Rektora katolickiego uniwersytetu w Medjolanie, O. Gemelliego, na temat walk katolickiej ideologji z prądami przeciwnemi we Włoszech. M. in. dotknął tam O. Gemelli także i sprawy autonomji uniwersyteckiej.

„Reforma uniwersytecka to sprawa wolności nauczania, swobody i autonomji dydaktycznej i administracyjnej. Uniwersytet, o ile ma iść z postępem, winien sam powoływać profesorów i zapewniać im odpowiednie dla pracy naukowej warunki... zbliżać do siebie profesorów i studentów, wytwarzać ich współpracę.

Dajmy wolność uniwersytetom, a będą żyły!

**Gdyby zaś miały podlegać państwu, które je zamknie pod kloszem biurokratycznym, staną się maszynami do wystawiania tytułów i dyplomów, a nie szkołą, wyrabiającą ludzi i posuwającą naprzód naukę.**

Najlepszym hamulcem dla wolności jest tutaj sama wolność. Działa jak czynnik selekcyjny, który eliminuje i wyklucza niezdatnych i nieudolnych“.

## Sądy przysięgłych.

Dr. Gidyński pisze w „Dzienniku Poznańskiem“:

„W chwili obecnej opinję publiczną intryguje proces Gorgonowej. Sprawozdanie prasowe jaskrawo wskazuje, jak trudną rzeczą może być ustalenie sprawstwa. Zabiła czy nie zabiła. Dowodów bezpośrednich brak. O winie trzeba decydować na podstawie poszlak, które w postaci olbrzymiej ilości faktów odtwarzane są przed przysięgłymi. Czyż naprawdę są oni w stanie bez przygotowania fachowego opanować ten chaos faktów, uporządkować je i powiązać w sposób prowadzący do stwierdzenia winy lub raczej braku winy oskarżonej? Czy przysięgli mogą się oprzeć presji opinji publicznej, inspirowanej w jednym lub drugim kierunku?

Takie procesy jak Gorgonowej wcale nie są odosobnione. Kroniki sądowe notują wiele procesów podobnych pod względem trudności dowodowych. Ostatecznie o procesie Gorgonowej zadecydują przysięgli. Czy na podstawie ustawy i wnikliwej oceny dowodów? To przerasta siły tych ludzi. Zadecyduje werdykt przysięgłych, wydany raczej na podstawie emocjonalnych przeżyć a więc całkowicie przypadkowy“.

## Atak na „sfery gospodarcze“.

W związku z wydarzeniami w przemyśle górnośląskim pisze „Front Robotniczy“, organ sanacyjnego Z. Z. Z.:

„Dzisiejsza sytuacja gospodarcza i społeczna stwarza nakaz przejmowania przez państwo kontroli nad produkcją, aż do **upaństwowienia przedsiębiorstw.** Górnictwo węglowe oczekuje na ten krok rządu!

Rabowane pokłady, zatapiane kopalnie, wyniszczony bezrobociem górnik, muszą doprowadzić do odebrania panowania nad czarnemi djamentami tym, którzy rządzą się tylko egoizmem i interesem najbliższych dni“.

„Państwo Pracy“ (organ „Legjonu Młodych“) w artykule pt. „Pogardzamy Lewjatanem“, atakuje przemysłowców współpracujących z rządem, zwłaszcza p. Wierzbickiego.

„**P. Wierzbicki jest tym, co na bezczelnym wyzysku świata pracy opiera swój program gospodarczy.** W bezczelności swej posuwa się jeszcze dalej, żądając pomocy od państwa przy zrealizowaniu tego planu. Przytem popełnia jeszcze jedną zbrodnię: podkopuje autorytet państwa, podkopuje zaufanie mas do państwa, stara się wywołać panikę, aby tem łatwiej przeprowadzić swe plany. Twierdzenie, że niema naturalnych podstaw, aby polski system walutowy przy dalszej depresji gospodarczej mógł wytrwać, że moment krytyczny zbliża się, że okres najbliższych miesięcy będzie rozstrzygający, że planowi rządowemu brak konsekwencji w czasie i przestrzeni — wyraźnie wskazuje na to.

Zdrajcą jest, kto podkopuje wiarę w społeczeństwie, bo wiary tej właśnie nam potrzeba.

„My, którzy pielęgnując w życiu państwowem ideały współżycia i współpracy, tępimy posiewy nienawiści, jako zatruwające i rozstrajające życie zbiorowe. bez względu na to, z którejkolwiek pojawiają się strony — potępiamy stanowisko p. Wierzbickiego i wszystkim jemu podobnym wypowiadamy nieubłaganą walkę. I zwyciężymy, bo jedna myśl nami kieruje i jedna wola nas łączy w dążeniu do stworzenia państwa zorganizowanej pracy“.

Cóż na to „sfery gospodarcze“, popierające rząd?

# Dokąd zmierza Austrja?

Wiadomości o wypadkach w Austrji dochodzą do nas zdeformowane i nie dają całkowitego obrazu sytuacji. Trzeba je uzupełniać lekturą prasy austrjackiej wszystkich odcieni i na tej drodze formować sobie pogląd na źródło i sens wydarzeń.

Przedewszystkiem zgóry należy odrzucić pogląd lansowany przez austrjacką socjalną demokrację, jakoby wydane przez rząd kanclerza Dollfussa zarządzenia zmierzały do nadania Austrji tego samego, „faszystowskiego“, ustroju, który Hitler narzuca Rzeszy, — jakoby chodziło o instalację dyktatury w miejsce rządów kontrolowanych przez społeczeństwo. — Jest to pogląd z gruntu fałszywy.

Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że Dollfuss zawiesił w tej chwili prawa parlamentu (Nationalrat) i że ograniczył swobody obywatelskie (tajemnicę listową i wolność koalicji). Zarządzenia te jednak nie są „wodą na młyn“ Hitlera. Rzeczej przeciwnie. **Zmierzają właśnie do ochrony Austrji przed popadnięciem w niewolę rodzimego hitleryzmu** (w postaci austrjackiej partji narodowo-socjalistycznej i jej bojówki „Heimatschutz“) i ostatecznie przed „Anschlussem“. Taki, a nie inny sens, mają zarządzenia rządu Dollfussa. Są skierowane przeciw próbom polityczno-ustrojowego przewrotu, które przygotowują austrjaccy hitlerowcy. A już poprostu winą paradoksu politycznego jest, że **w walce z rządem Dollfussa połączyli się austrjaccy socjaliści z hitlerowcami.** Doszło do tego, że w d. 14 b. m. na zebraniu dolno-austrjackiego sejmu (Landtagu) mowy opozycyjne socjalistycznych posłów były oklaskiwane przez hitlerowców na galerji i to wśród okrzyków: **„Heil, Hitler“**... W momencie, kiedy Hitler tępi socjalizm w Niemczech, austrjaccy socjaliści idą ręka w rękę z jego pachołkami, marzącymi o złączeniu Austrji z Rzeszą i o poddaniu jej pod rządy Hitlera. Prawdziwie paradoksalna sytuacja... Mamy wrażenie, że to zachowanie się austrjackiej S. D. w obecnych warunkach sparaliżuje do reszty jej siłę i ostatecznie przyspieszy rozwój stosunków w duchu, którego sobie życzy rząd kanclerza Dollfussa.

Drugie zagadnienie dotyczy **ostatecznych celów rządu austrjackiego...** Ku czemu w końcu zmierza Dollfuss?

Z dotychczasowych wynurzeń kanclerza i jego prasy wynika, że rząd chce na razie opanować sytuację zagrożoną przez hitlerowców, a także komunistów napływających z Rzeszy, i dlatego widział się zmuszonym do przeszkodzenia parlamentowi w obradach. Ale, co potem?

Na dalszym planie stoi **przebudowa politycznego ustroju.** Od paru lat snuje się w Austrji (naprzód w stronnictwie chłopskiem „Landbund“) idea przemiany Austrji w państwo „stanowo-zawodowe“, korporacyjne. Po r. 1931, po enc. „Quadrag. anno“, idea ta zaczęła spotykać coraz większe zrozumienie także w partji chrześcijańsko-społecznej. Skutkiem tego parlament (wbrew socjalistom) powierzył komisji konstytucyjnej zbadanie możliwości tej przemiany ustrojowej i opracowanie odpowiednich projektów ustaw. Kanclerz Dollfuss uchodzi za gorącego zwolennika tej przebudowy. I nie tai się z tem, że w tym kierunku idzie.

Nie koniec jednak na tem!

Rozeszły się ostatnio pogłoski, jakoby się **zanosiło na restaurację monarchji w Austrji**, powołanie arcyks. Ottona na tron i złączenie Austrji z Węgrami. Trudno powiedzieć, czy te pogłoski odpowiadają rzeczywistości, jak daleko posunęły się naprzód starania austrjackich „legitymistów“ i monarchistów. Takie bowiem rzeczy robi się po cichu i konspiracyjnie.

Naszem zdaniem **istnieje w tej chwili możliwość wprowadzenia dynastji habsburskiej z powrotem do Wiednia.** Wolno przypuszczać, że nie byłaby mu przeciwną **Francja**; tem mniej Anglja. Byłby to bowiem doskonały sposób na zabezpieczenie się przed Anschlussem. I sądzimy ten moment skłoniłby także z czasem Czechosłowację do ustąpienia ze swego nieprzejednanego dotąd w tej sprawie stanowiska. Wolno przypuszczać, że — nawet wbrew Rzeszy kierowanej przez Hitlera — restauracja Habsburgów dałaby się przeprowadzić.

Są to przypuszczenia tylko. Do tej chwili bowiem nie wiadomo, czy rzeczywiście są w samej Austrji poważne szanse dla tak daleko idących zmian. Obraz tego kraju jest zamglony. Wypadki w Niemczech zakotłowały jego życiem i wprowadziły chaos. Rząd i partja chrześcijańsko-społeczna, dźwigająca odpowiedzialność za losy państwa, są zajęci sprawą bezpieczeństwa i spokoju. Czy i jak wybiegają myślą w dalszą przyszłość, nie wiadomo.

Ostatecznie więc nie pozostaje nic innego, jak śledzić rozwój wypadków w Austrji i to śledzić go z największym objektywizmem. Pamiętać trzeba, że **Austrja, to nie Niemcy.** Austrja jest krajem szczególnym w Europie. Tak ze względu na swoją przeszłość i ze względu na swoją kulturę duchową, jak i szczególną sytuację geograficzną w Europie. O tem należy w Polsce pamiętać.

W. Z.

# Bułgarja a Jugosławja.

**Kwestja macedońska kością niezgody. Rząd jugosłowiański interwenjuje u rządu bułgarskiego**

(Korespondencja własna).

**Sofja,** w marcu 1933.

Osią zainteresowania bułgarskiej opinji publicznej jest znów kwestja macedońska. Przyczyniły się do tego krwawe wypadki w stolicy Bułgarji i masowe morderstwa dokonane prawie na progu pałacu królewskiego.

Poseł jugosłowiański, **Wukaczewicz**, wręczył rządowi bułgarskiemu notę, która zwraca w stanowczej formie uwagę na kongres macedoński, jaki niedawno odbywał się w Gorni Dżumaji, tuż nad granicą jugosłowiańską. Powtórzenie się podobnych imprez rząd jugosłowiański zmuszony byłby uważać za dowód, że wrogie wystąpienia macedońskich organizacyj rewolucyjnych są przygotowane za wiedzą rządu bułgarskiego względnie przez rząd ten są tolerowane. Znaczenie tej noty jest o tyle duże, że równocześnie u rządu sofijskiego interwenjował **poseł francuski.**

Gorno-dżumajski kongres zwołany był przez legalne organizacje macedońskie i wzięli w nim udział oficjalni przedstawiciele rządu oraz liczni oficerowie. Wygłoszone mowy i przyjęte rezolucje były skierowane przeciwko Jugosławji i przesiąknięte były duchem macedońskich terorystycznych organizacyj. Rewolucjonista Czekatrow, który jest adjutantem Iwana Michajłowicza, powitał kongres imieniem tego wodza terorystycznej organizacji i odczytał jego manifest, zawierający **najgwałtowniejsze napaści na Jugosławję i Grecję.** Kongres nawet dopuścił do tego, że b. poseł jugosłowiański, chorwacki emigrant, Marko Duszan wygłosił w imieniu chorwackiej organizacji rewolucyjnej **„Domobrana“** gwałtowną mowę, atakującą również rząd jugosłowiański.

Charakter kongresu wskazywał na to, że trudno znaleźć granicę pomiędzy działalnością legalną i nielegalną, pomiędzy organizacjami legalnemi a terorystycznemi. Gorno-dżumajski kongres, na którym proklamowano również postulat niezależnej Macedonji, odbywał się w okresie względnej zgody pomiędzy obiema grupami rewolucyjnemi: michajłowcami i protogerowcami. Ugoda zawarta została pod koniec stycznia w następstwie niekorzystnego wrażenia, jakie wywarły za granicą ostatnie zamachy macedońskie w Sofji. Na życzenie najwyższych czynników bułgarskich roli pośrednika podjął się przewodniczący federacji bułgarskich oficerów rezerwy, gen. Sirmanow. Rokowania na razie nie doprowadziły do celu głównie z powodu zbyt wygórowanych żądań słabszych protogerowców, domagających się wolnej ręki w bułgarskiej Macedonji, która obecnie jest faktyczną domeną Iwana Michajłowa. O tem wszyscy wiedzą, bo on sam ciągle o tem przypomina. Przed miesiącem w Belicy, małej stacji pomiędzy Petriczem a Św. Wraczem, zatrzymany został pociąg, w którym znajdowało się 4 policjantów, eskortujących morderców, jacy jesienią ub. r. obrabowali a następnie zamordowali pewnego nauczyciela. Pociąg napadła banda doskonale uzbrojona, która rozbroiła policjantów, wywlekła morderców i zabiła ich na miejscu. Policjantom następnie zwrócono broń i pociąg mógł ruszyć dalej.

Zdarzenie to wywołało wielkie oburzenie w Sofji a premjer i minister wojny starali się uspokoić opinję oświadczeniem, że przeprowadzone będzie energiczne śledztwo, banda zostanie schwytana a jej członkowie zostaną ukarani na mocy prawa doraźnego, jakie w bułgarskiej Macedonji dotychczas jeszcze obowiązuje. W rzeczywistości nie uczyniono nic a może też nic nie było można uczynić.

Widoczną oznaką przerwania zawieszenia broni i rokowań była niedawna strzelanina jaka wywiązała się pomiędzy pewną grupą michajłowców a grupą protegorowców. Spotkały się one przypadkowo w ruchliwej ulicy Sofji i obie strony poczęły się ostrzeliwać, nie zwracając bynajmniej uwagi, że panuje zawieszenie broni i nie bacząc wcale na przechodniów. Na bruku pozostali dwaj zabici i jeden ranny. W następstwie tego zawieszenie broni zostało zerwane, tak, że europejska opinja publiczna może już w najbliższym czasie dowie się o **nowych zamachach macedońskich w Sofji.**

C. P.

# Ostrożność — nie zawadzi.

Toczy się w Warszawie proces posła M. Dąbrowskiego, właściciela „I. K. C.“ z przyległościami przeciw dr. K. M. Morawskiemu i „Gazecie Warszawskiej“. Chodzi o słowa p. Morawskiego pod adresem p. Dąbrowskiego, zażywającego „smutnej reputacji“ jako dziennikarza... Dobrej reputacji p. Dąbrowskiego broni adw. Wasserberger (piękne polskie nazwisko), który w ten sposób — według „I. K. C.“ — argumentował:

„Wreszcie adw. Wasserberger przedkłada sądowi cykl artykułów drukowanych w **„Tajnym Detektywie“** przez ówczesnego sędziego, a obecnie wiceprezesa sądu okręgowego w Krakowie z artykułem również o samym „Detektywie“, jego zadaniach i potrzebie popierania tego pisma. Z załączonych dalej na dowód numerów wynika, że w „Tajnym Detektywie“ współpracują sędziowie, kapłani (jak wynika z cyklu artykułów ks. gen. Niezgody) i cały szereg bardzo poważnych piór, dalej adw. Wasserberger przedstawia sądowi wiele odezw urzędów śledczych, sądów grodzkich, prokuratorów, którzy proszą redakcję „Tajnego Detektywa“ o ogłoszenie listów gończych, a nawet podziękowania za skuteczność pomocy okazywanej przez zamieszczanie rozmaitych fotografij, czy komunikatów przez „Tajnego Detektywa“.

„Tajny Detektyw“ — jak wiadomo — został potępiony przez duchowieństwo, przez organizacje nauczycielskie, przez publiczne wiece katolickie, przez ludzi mających wyczucie moralne, przez całą — można to śmiało powiedzieć — zdrową opinję Polski. Jak wobec tego nazwać wystąpienie p. Wasserbergera, który dla obrony swego klijenta wysuwa nazwiska lub przynajmniej „firmy“ przez własną nieopatrzność lub lekkomyślność wciągnięte przygodnie do współpracy w „Detektywie“?...

Zresztą nie zaszkodzi ten „trick“ adwokacki. Zreflektuje to „bardzo poważne pióra“, które dziś w „I. K. C.“ i jego przyległościach współdziałają, że kiedyś przy jakimś nowym procesie mogą i oni być użyci do świadectwa np., że p. Marjan Dąbrowski był „właściwie“ zwolennikiem opozycji, a nie sanacji, lub do innych tego rodzaju poświadczeń.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty**

# Na ziemiach Rzeczpltitej

## Jubileusz kapłański ks. Arcyb. Wałęgi.

Z racji 50-lecia kapłaństwa Ks. Arcybiskupa Dra Leona Wałęgi, byłego Ordynarjusza diecezji tarnowskiej, w dniu 24 ub. m. ogłosił Ks. Biskup Sufragan Dr Edward Komar do duchowieństwa diecezjalnego odezwę, w której pisze: „Stało się... Arcypasterz Leon Wałęga po 32 latach kierowania diecezją Tarnowską, usuwa się w zacisze klasztorne. Czyni ten krok po długim namyśle i modlitwie. Najgorętsze prośby ze wszystkich stron nie zdołały zmienić Jego postanowienia. Nie wypłynęło bowiem z żadnych pobudek ludzkich, podyktowała je wyłącznie i jedynie żywa, gorąca Jego wiara, najgłębsza pokora i delikatność Jego biskupiego sumienia. Dostojny nasz Arcybiskup Jubilat pragnie odprawić Swoją Złotą Mszę św. w cichości przed obrazem Matki Boskiej Tuchowskiej i usilnie wyprasza się od wszelkich życzeń i głośnych obchodów. Uszanujmy wszyscy i tę wolę Księdza Arcybiskupa. Natomiast spełnijmy swój obowiązek synowskiej wdzięczności względem naszego długoletniego Arcypasterza w inny sposób. Niechaj we wszystkich kościołach naszej diecezji odprawi się w niedzielę 26 marca o zwykłej godzinie uroczyste nabożeństwo na intencję Najdostojniejszego Jubilata wraz z okolicznościowem kazaniem i Te Deum. Na serdeczne pożegnanie naszego Arcypasterza odpowiedzmy również serdeczną, gorącą modlitwą na Jego intencję.

## Dla Orawy i turystyki.

Z nad granicy Orawy, z pod Babiej Góry otrzymaliśmy korespondencję, skierowaną pod adresem Min. Opieki Społecznej, które obecnie przygotowuje plan robót publicznych dla zajęcia bezrobotnych. W planie tym — podnosi nasz korespondent — wartoby nie pominąć Polskiej Orawy, która mimo silnej madziaryzacji utrzymała swój charakter polski. Trzebaby mianowicie niewielkim kosztem złączyć ściślej Orawę z częścią Małopolski, z pobliskiemi miastami jak Jordanów, Maków, Sucha, Wadowice. Połączenie to można uzyskać **przez dobudowanie kilku tylko kilometrów drogi przez las arcyksięcia K. Stefana z Żywca.** Odcinek ten byłby przedłużeniem urządzonej już drogi przez wieś Sidzinę a doprowadzałby do wcale dobrych dróg na Zubrzycy. Orawiacy w ten sposób uzyskaliby połączenie z miejscowościami, gdzie odbywają się jarmarki, odpusty, gdzie kwitnie życie kulturalne i gdzie wreszcie mogliby pozbywać swoje wyroby domowego przemysłu, czy produkty rolne, zwłaszcza z hodowli bydła. Wzmógłby się ruch turystyczny w tych okolicach. Szlak na Babią Górę od stacji kol. Bystry i Jordanowa przez wieś Sidzinę jest najkrótszy i najdogodniejszy dla wszelkich wycieczek, a przytem posiada wspaniałą panoramę lasami pokrytych, południowych zboczy grzbietu babiogórskiego. W okolice te zjeżdżają przecież całe obozy harcerskie i organizacje młodzieży na letnie wywczasy, niezmiernie korzystne dla ich młodego zdrowia. Należy przypuszczać, że Min. Opieki Społ. niniejszą inicjatywę, słusznie umotywowaną, weźmie pod uwagę.

## Otwarcie świetlic dla bezrobotnych.

Staraniem Twa Kultury Katolickiej w Łodzi w dniu 9 i 11 marca b. r. w obecności Ks: Biskupa Dra K. Tomczaka, przedstawicieli Akcji Katolickiej, oraz zaproszonych gości, zostały otwarte świetlice dla bezrobotnych. Świetlice otwarte w najbardziej zaludnionych częściach miasta, w pięknych salach, dostosowanych do wymogów dzisiejszych ognisk oświatowych, cieszą się dużą frekwencją. Bezrobotni mają możność godziwego spędzenia wieczorów na słuchaniu popularnych odczytów, pogadanek, oraz czytelnictwie gazet. (KAP.).

## Zajścia antyżydowskie w Warszawie.

„Gazeta Warszawska“ z dnia 15-go b. m. uległa dwukrotnej konfiskacie za szczegółowy opis zajść antyżydowskich, jakie wydarzyły się w Warszawie w poniedziałek i wtorek. Z tekstu nie skonfiskowanego wynika, że **już w poniedziałek wieczorem doszło do zajść na ul. Twardej, Siennej, Długiej, na placu Grzybowskim i Starem Mieście oraz w okolicy Ogrodu Saskiego.** Przeważnie zajścia te kończyły się na tłuczeniu szyb w składach żydowskich. Powtórzyły się one we środę, przyczem prócz wymienionych punktów objęły jeszcze część dzielnicy Wolskiej i Pragi. **Zajścia te zresztą nie przybrały nigdzie poważniejszych rozmiarów.**

WE LWOWIE BEZ ZMIANY.

We Lwowie sytuacja strajkowa studentów nie uległa zmianie. W gmachu weterynarji nadal obozuje młodzież w ilości 100 osób, **a policja, która otaczała gmach ze wszystkich stron została wycofana.** Podniecenie w kołach młodzieży duże, zwłaszcza wobec licznych aresztowań i przetrzymywania w więzieniach śledczych. Wieczorem we środę rozeszły się **pogłoski o zmianach w administracji lwowskiej.** Mówi się o urzędzie starosty grodzkiego i komendancie policji na miasto Lwów.

KINOTEATR DZWIĘKOWY „ŚWIT“ DOM KATOLICKI PRZY UL. STRASZEWSKIEGO 18

Od dziś i dni następnych! — Wielki program atrakcyjny!

B. 144. (Pod fałszywą flagą)

Wspaniały dramat sensacyjny toczący się za kulisami zwalczających się wzajemnie wywiadów wojskowych, rosyjskiego i niemieckiego na tle niedawnej przeszłości.

W głównych rolach dwie znane znakomitości Charlotte Susa Gustaw Fröhlich,

W interesującą treść wpleciona gorąca miłość dwojga młodych. Wysokie artystyczne walory tego obrazu, zarazem niebywała jego emocja stawiają go w rzędzie najlepszych.

Trzy wyświetlenia o godz. 5, 7 i 9 wieczór, w niedzielę i święta od godz. 3-ciej popołudniu

## Zażalenie ks. rektora Kruszyńskiego.

Z Lublina donoszą, że rektor uniwersytetu lubelskiego, ks Kruszyński, interwenjował dwukrotnie u naczelnych lubelskich władz administracyjnych w sprawie obchodzenia się policji ze studentami i złożył odpowiednie zażalenie.

Białe zęby: Chlorodont

## Wojewoda Lamot przeciw red. A. Niemojewskiemu.

W sądzie okręgowym warszawskim rozpoczęła się sprawa z oskarżenia publiczno-prywatnego przeciwko redaktorowi „Myśli Niepodległej“, Adamowi Niemojewskiemu o zniesławienie w druku b. wojewody pomorskiego Wiktora Lamota-Wrony w szeregu artykułów, jakie we wspomnianem piśmie ukazały się w r. 1930. Oskarżenie red. Niemojewskiego sprowadza się do dwóch punktów: że **omawiając młodzieńczą działalność Wrony na terenie lubelskim i jego proces siedlecki, pomawiał Wronę o chęć wymuszenia pewnych sum od ks. Wodzyńskiego** i powtóre, że w artykułach zarzucał wojewodzie Lamota-Wronie, iż **na swem stanowisku w Toruniu założył kartoteki, w których ujawniane były szczegóły z życia i czynów wszystkich działaczy politycznych polskich na Pomorzu.**

Oskarżony red. Niemojewski nie przyznaje się do winy, twierdząc, że działał z pobudek obywatelskich na podstawie dokumentów, mogących wywołać ujemne mniemanie o przeszłości oskarżyciela. P. Niemojewski napisał artykuł p. t: **„Dwóch Lamotów“**, przypuszczając, że skłoni to wojew. Lamota do udzielenia wyjaśnień, jaki stosunek łączy go z Wroną. Ponieważ artykuł ten pozostał bez echa, p. Niemojewski już ściślej sprecyzował swe zastrzeżenia i **uwagi w „Liście gończym za Wiktorem Lamotem“.** W odpowiedzi ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało **„sprostowanie urzędowe“**, zupełnie niezgodne z prawdą (p. Niemojewski punkt po punkcie prostuje to „sprostowanie“), co wskazywałoby na to, że **informacje swe czerpało od p. Lamota**, co zresztą potwierdził p. min. Składkowski.

## Groźny pożar wsi.

We wsi Bućki na Wileńszczyźnie wybuchł groźny pożar. Płomienie objęły budynki, należące do braci Augustynowiczów, Niewiarowicza, Pućki, Kazimierzowskiego, poczem ogień **przerzucił się na sąsiednie zabudowania.** Przebudzeni mieszkańcy zamiast przystąpić do gaszenia ognia, poczęli w popłochu wyrzucać najcenniejsze przedmioty z mieszkań i ratować żywy inwentarz. Zanim zdołano zmobilizować doraźną pomoc, część wsi stała już w płomieniach. Pastwą płomieni padło **11 budynków mieszkalnych, 7 stodół, 4 stajnie i łaźnia 9 osób odniosło dotkliwe poparzenia.** Jedna z nich zmarła, a mianowicie Kulbinicukowa, która, ratując 5-letniego wnuka, uległa ciężkim poparzeniom twarzy i rąk.

## Dojrzewalnie bananów w Gdyni.

W Gdyni urządzona będzie w najbliższym czasie dojrzewalnia bananów, sprowadzanych w stanie zielonym. W dojrzewalni tej panować będzie stała temperatura od 22 do 25 st. C. Projektuje się już wkońcu bieżącego miesiąca puścić na rynek krajowy pierwsze partje bananów, które dopiero w Gdyni nabiorą złocistej barwy i pełnego aromatu.

Fir. „Banan“ właścicielką dojrzewalni, kieruje pułk. Jordan. **Przedsiębiorstwo finansują żydowscy kupcy owocowi** Zylberglajt, Urbach, Goldfarb, Eibszyc i Kohn z Warszawy, Katowic i Lodzi. Firma „Banan“ ma mieć zapewniony z ministerstwa skarbu cały kontyngent na banany po ulgowej stawce 50 zł. za 100 kg.

Równocześnie dowiadujemy się, że na terenie miasta Gdyni utworzona została pod kierownictwem p. Kałużniackiego **druga dojrzewalnia bananów, należąca do duńsko-polskiego towarzystwa.**

Obecnie cena bananów w Polsce waha się w detalu od 6 do 8 zł. za kilo. Przypuszczać można, że dzięki współzawodnictwu pomiędzy dojrzewalniami cena ta spadnie do zł. 4.

— 4. —

**BANDYCI HITLEROWSCY ZDEMOLOWALI POLSKI WAGON KOLEJOWY.** Onegdaj w nocy na stacji granicznej Strzebielino (pow. morski) członkowie ochotniczej niemieckiej organizacji pracy, rekrutujący się z hitlerowców zdemolowali jeden z wagonów kolejowych polskiego pociągu, który kursuje między Strzebielinem a Gdynią. Wagony znajdowały się na torze kolejowym, biegnącym przez pas graniczny. W zdemolowanym wagonie **wybito 6 szyb, uszkodzono latarnię i tablicę orjentacyjną.**

Wagon ten pozostawiono w Strzebielinie, gdzie przeprowadza się dochodzenia władz policyjnych i administracyjnych.

**ATAK TŁUMU NA BIGAMISTĘ.** W Gębicach w pow. mogileńskim skazany został na karę roku więzienia za bigamję włościanin St. Kazimierczak. Powrócił on dwa dni temu z więzienia i zamieszkał powtórnie u swojej drugiej żony. Przed mieszkaniem bigamisty zebrał się **tłum, złożony z przeszło 400-stu osób.** Z tłumu padały okrzyki przeciwko Kazimierczykowi. **Usiłowano go zlynczować**, jednak policja zjawiła się na czas i podburzony tłum rozprószyła. Kazimierczaka ciężko [illegible] przewieziono do szpitala w Mogilnie.

## Proces „I. K. C.“ w Warszawie.

We środę w sądzie apelacyjnym w Warszawie znalazła się sprawa redaktora naczelnego „I. K. C.“ i posła z BB:, Marjana Dąbrowskiego, przeciwko Kazimierzowi Morawskiemu, który w „Gazecie Warszawskiej“ nazwał p. Dąbrowskiego redaktorem, zażywającym smutnej sławy. Sąd okręgowy uznał, że p. Morawski miał podstawę do tego rodzaju określenia. Na rozprawę oskarżyciel wezwał szereg nowych świadków. Sam p. M. Dąbrowski nie stawił się do sądu, nadsyłając list z wiadomością, że jest chory i przebywa na kuracji.

Jako pierwszy świadek zeznawał **sen. Zygmunt Przybylski.** Miał on swego czasu prowadzić z ramienia Związku przemysłowców górnośląskich pertraktacje z p. Dobiją jako przedstawicielem „I. K. C“ w sprawie t: zw: „publicite“. Św: Przybylski nie przypomina sobie szczegółów tej rozmowy. Sąd na wniosek adw. Wasserbergera zarządza konfrontację świadka ze św. Mieczysławem Dobiją.

Św: Dobija opowiada o rokowaniach w sprawie prowadzenia w „I. K. C.“ kampanii na rzecz przemysłowców górnośląskich: **Pertraktacje rozbiły się o kwestję ceny.** Świadek zapewnia, iż zastrzegł się, że uprzednio musi się porozumieć z p. Dąbrowskim.

Adw. Wasserberger (do świadka Przybylskiego): Czy tak było?

Św. Przybylski: Tych szczegółów nie pamiętam. Uważam jednak to za mało prawdopodobne.

Adw. Leon Nowodworski: Jaki był stosunek „I. K. C“ do górnośląskiego przemysłu przed rokowaniami?

Św. Przybylski: Nie pamiętam. Zdaje się, że negatywny.

— A podczas rokowań?

— Ukazały się artykuły napastliwe.

— Czy świadek określił te napaści mianem szantażu?

— Tak jest.

Adw. Wasserberger zapytuje, dlaczego świadek uważa za niewłaściwe, iż ataki były prowadzone podczas pertraktacyj.

Św. sen. Przybylski: Ja mam wrażenie, iż taki pogląd musi mieć na tę sprawę każdy przyzwoity człowiek.

Zkolei wypowiadał swą opinję biegły, redaktor „Wieku Nowego“, p. Gromski. W szczególności **ekspert zbił twierdzenie apelacji co do kuplerskich ogłoszeń, wskazując, że o ile pismo nie chce takich ogłoszeń umieszczać, to nie umieszcza.**

Po przeprowadzeniu całego przewodu, obrona dr. Morawskiego wystąpiła z wnioskiem o powołanie jeszcze jednego świadka Krumłowskiego, oraz samego posła Marjana Dąbrowskiego. Sąd wniosek ten uwzględnił i rozprawę odroczył.

# Z całego świata.

## Nowy przedstawiciel Wielkiej Brytanji przy Stolicy Apostolskiej.

Już donosiliśmy o mianowaniu nowego posła Anglji przy Watykanie. Jest nim Sir Robert H. Clive, pochodzący ze znanej arystokratycznej rodziny angielskiej. Przyszły poseł króla Jerzego ma lat 55. Ma za sobą wieloletnią karjerę dyplomatyczną niemal we wszystkich większych państwach świata. W ostatnich czasach był posłem brytyjskim w Teheranie. Sir Robert Clive będzie czwartym z rzędu przedstawicielem Anglji przy Watykanie. Pierwszym był książę de Salis, jedyny katolik. Następnym był Sir O. Russel, którego żona podczas pobytu w Rzymie przeszła na katolicyzm. Trzecim z kolei był Mr. H. G. Chilton, który ustąpił w roku 1928.

Obecnie Stolica Apostolska posiada 36 przedstawicielstw, w tem 12 ambasad i 24 poselstwa. (KAP).

## Senat amerykański przeciwko kontroli urodzin.

Komisja senatu Stanów Zjednoczonych odrzuciła projekt ustawy, który przy pomocy odpowiedniej zmiany kodeksu karnego miał umożliwić „kontrolę urodzin“. Projektowi temu, zgłoszonemu do parlamentu już w roku 1930, **katolicy amerykańscy wypowiedzieli bezwzględną walkę.** W ślady ich poszły kierownicze koła protestanckie. W komisji senackiej przedstawicielka związku, propagująca ideę świadomego macierzyństwa, złożyła szczegółowe sprawozdanie w sprawie wspomnianego wniosku i dała wyraz nadziei, że „owa ustawa zasługuje w pełni na to, by ją przedłożyć senatowi“. Jednakże komisja dziewięciu głosami przeciwko sześciu przy dwóch wstrzymujących się od głosowania sprzeciwiła się temu poglądowi i wniosek odrzuciła. (KAP).

## Inowacje w madryckim lombardzie.

Uboga ludność Madrytu z wielką radością przyjęła nowe zarządzenie miejskiego lombardu, opiewające, że każde narzędzie pracy, zastawione w lombardzie, może być wydane właścicielowi na parę godzin codziennie. I tuż, w lokalu lombardu, w specjalnie przeznaczonej do tego sali właściciel narzędzi pracy będzie mógł z niego korzystać. Dziesiątki kobiet przychodzi do lombardu, aby [illegible] na swoich zastawionych maszynach [illegible] kilkaset osób dziennie pracuje w nowopo[illegible] w ten sposób warsztatach. Samych maszyn do szycia posiada lombard przeszło 3.000. Przed 6 laty lombard zwrócił właścicielkom wszystkie zastawione maszyny do szycia. Ale nędza jest tak wielka, że ilość zastawionych obecnie narzędzi pracy przewyższa wszystkie dotychczasowe lata.

—o—

**POSŁOWIE Z CENTRUM I BAWARSKIEJ PARTJI LUDOWEJ U GROBU BISKUPA KETTELERA.** Według doniesienia heskiego organu centrowego, frakcje parlamentarne centrum i bawarskiej partji ludowej wysłuchają przed otwarciem nowego Reichstagu nabożeństwa u grobu biskupa Kettelera w katedrze w Moguncji, by związać w ten sposób swoją nową pracę polityczną ze wspomnieniem wielkiego inicjatora ruchu chrześcijańsko-społecznego.

**KARY ZA PODAWANIE RĘKI WE WŁOSZECH.** Faszyści wypowiedzieli zdecydowaną wojnę podawaniu ręki. Główne kierownictwo partji rozesłało okólnik, głoszący, że przywitanie rzymskie weszło już dokładnie w zwyczaj, wobec czego podawanie ręki ma być zaniechane. **Jest ono niehigjeniczne, nieestetyczne i powoduje niepotrzebną stratę czasu.** W wielu organizacjach faszystowskich podawanie ręki jest karane.

**W FABRYCE ZAPAŁEK** Canadian Match Co w Hull wybuchł pożar, skutkiem którego **10 osób poniosło śmierć, a 21 odniosło rany.** Budynek fabryczny uległ zupełnemu zniszczeniu.

FISHARMONJE



SZKOLNE „Schneidr'a“

długość 1 m
szerokość 0.52 m
wysokość 1.12 m
4 oktawowe
syst em ameryk

po zniżonej cenie Zł. 650.—
poleca Skład fortepianów
WŁAD. BOLONSKI
KRAKOW, RYNEK GŁ. 34.

## Ruch wydawniczy.

NOWE WYDAWNICTWO „SZKOŁA CZYNU“.

Naczelny Instytut Akcji Katolickiej rozumiejąc doniosłość akcji oświatowej i uświadamiającej, oraz potrzebę praktycznych pomocy organizacyjnych dla stowarzyszeń katolickich— rozpoczął wydawanie popularnych i gotowych do wygłaszania wykładów i pogadanek z dziedziny Akcji Katolickiej pod nazwą: „Szkoła czynu“.

Wydawnictwo to odda wielkie usługi zarządom i członkom stowarzyszeń katolickich i przyczyni się niewątpliwie do większego uświadomienia, oraz zrozumienia roli apostolskiej, jaka została powierzona katolikom świeckim w Akcji Katolickiej. „Szkoła czynu“ ze względu na możliwie nisko wykalkulowaną cenę dotrzeć może wszędzie, nawet do najuboższej wioski i do najbiedniejszego stowarzyszenia, oraz nadaje się do masowego rozdawania w czasie manifestacyj, wieców i zebrań katolickich.

Naczelny Instytut Akcji Katolickiej wydał już następujące cztery numery „Szkoły czynu“. Nr. 1 „Łączmy siły parafji“ — Nr. 2 „Zadania Akcji Katolickiej w parafji“ — Nr. 3 „O ofenzywę katolicką“ — Nr. 4 „Kobieta w Akcji Katolickiej“. — Cena sprzedaży tych wydawnictw wynosi za egzemplarz 10 groszy, a przy zakupie conajmniej 100 egzemplarzy 7 groszy za egzemplarz. — Do nabycia w „Nacz. Instytucie A. K: w Polsce“, Poznań, Al: Marcinkowskiego 22.

**CHWILA BIEŻĄCA W „TĘCZY“.** Ostatnie zeszyty „Tęczy“, ilustrowanego miesięcznika, w znacznie silniejszym jeszcze stopniu niż dotychczas uwzględniają zagadnienia aktualne. Nr. 3-ci, który w tych dniach opuścił prasę, przynosi bardzo wiele materjału aktualnego. Rozpoczyna go artykuł wstępny, w którym autor, J. Chmara, daje oświetlenie zagadnienia przebudowy społecznej, która coraz bardziej uwidacznia się jako nieodparta konieczność. Autor analizuje dotychczasowy ustrój kapitalistyczny, starając się wykazać, w jakiej mierze jest on wartościowy i jakie są jego błędy i winy. B. Szczepkowski pisze o Chestertonie w związku z jego artykułami o Polsce w prasie angielskiej. J. Mąkolska pomieszcza artykuł p. t. „Epidemja samobójstw“, podając szereg niezmiernie ciekawych materjałów z tego zakresu. Przewroty w Niemczech ilustrują dwie pozycje: najświeższe fotografje z Doorn, oraz artykuł J. Drobnika p. t. „Ołówek karykaturzysty pisze historję“. Dalej wymienić należy artykuł K. Irzykowskiego „Skąd się wziął „Benjaminek“, w którym autor w formie wywiadu ze sobą daje genezę powstania książki. — W dziale beletrystycznym znajdują się nowele J. Kossowskiego „Trzej emeryci“, Magdaleny Samozwaniec „Bądź piękna, młoda i głupia“, J. Marlicza „Amerykańskie karjery“, oraz A. Maurois „Mrówki“. Numer zdobią liczne całostronicowe ilustracje oraz uzupełnia kronika i sprawozdania.

„Tęczę“ nabyć można w księgarniach, kioskach, u kolporterów lub wprost w administracji: Poznań. Aleje Marcinkowskiego 22. Numer okazowy wysyła się za nadesłaniem 1 zł.

**Najlepszy utwór.** — Powiedz mi, jakie dzieło twej wyobraźni twórczej uważasz za najlepsze?

— Moją ostatnią deklarację podatkową — odpowiada literat.

# Turyści zagraniczni w Polsce.

Nie można powiedzieć, aby cudzoziemcy zbyt tłumnie nas odwiedzali. Kryzys oczywiście wywiera ujemny wpływ, ale tak się jakoś dzieje od szeregu lat, że saldo w rubryce turystyki w naszym bilansie płatniczym stale jest ujemne, t. j. wywozimy zagranicę znacznie więcej pieniędzy, aniżeli cudzoziemcy pozostawiają u nas. Ponieważ kryzys sroży się nietylko u nas, ale w równym stopniu objął inne kraje, przeto zmiany, które mogą zachodzić tu i tam, powinny się wzajemnie równoważyć. Nie tyle chodzi też o zmiany, jak o sam charakter turystyki w Polsce, o stwierdzenie, jakiego rodzaju goście i w jakim celu nas odwiedzają.

Następnie należy zaznaczyć, że w najlepszym sezonie r. ub., t. j. w trzecim kwartale, mieliśmy cudzoziemców przyjezdnych o 5.7% mniej, aniżeli w roku poprzednim w tymże czasie (21.946 wobec 23.261 w r. 1931), a nawet mniej, aniżeli w znacznie gorszym sezonie r. 1931, bo w drugim kwartale (22.119).

Nie byłoby w tem jeszcze nic nadzwyczajnego, gdyż możnaby to położyć na karb kryzysu, gdyby nie to, że odwiedzający nas goście są to przeważnie bądź ptaki przelotne, bądź ludzie interesu, którzy **przyjeżdżają do Polski** nie w tym celu, aby zostawić pieniądze, lecz raczej, **aby dobrze zarobić**, jeżeli nie natychmiast, to w każdym razie w dalszej lub bliższej przyszłości.

Od nas **wyjeżdża zagranicę około 20.000 osób na dłuższy pobyt**, z tego mniej więcej połowę stanowi ucząca się młodzież, która prawie cały rok pozostaje **na obczyźnie, wydając tam około 30—40 milj. zł.**, reszta — to chorzy, szukający zdrowia, a pobyt ich, o ile chodzi o leczenie klimatyczne, trwa często długie miesiące pociągając za sobą koszty nieraz bardzo znaczne.

Inaczej całkiem wygląda ruch turystyczny (nie w celach zarobkowyh) z zagranicy do nas. O wyjazdach na studja, poza sporadycznemi i krótkotrwałemi wycieczkami, oczywiście mowy niema i rubryka powyższa w obustronnym ruchu turystycznym daje stały minus. Ale nie wiele lepiej przedstawia się sprawa odwiedzania przez obcokrajowców naszych uzdrowisk, nawet bardziej znanych, w których nawykły do wygód cudzoziemiec znajdzie jaki taki komfort i znośne warunki pobytu. Okazuje się, że w najruchliwszym sezonie letnim **nasze renomowane miejscowości kuracyjne odwiedziło zaledwie 964 osób z zarganicy**, co stanowi tylko 4.4% ogólnej ilości cudzoziemców, przybyłych w tym czasie do Polski. Z ilości zaś tej na Druskienniki przypada 3.5%, na Inowrocław 20.4%, na Krynicę 28.4%, na Zakopane 41.2% i na Truskawiec 6.5%. O innych zagranica prawdopodobnie dotąd nic nie wie.

Ale i z tej nikłej ilości kuracjuszów obcokrajowych **80.5% pobyt swój u nas liczy na dni**, 18.4% pozostaje 1—5 miesięcy i zaledwie 1.1% (dokładnie 11 osób) zamieszkiwało w naszych uzdrowiskach ponad 6 miesięcy. Jedynie Inowrocław, Krynica i Zakopane przyciągają garstkę cudzoziemców, pzoostałe nie mogą się pochlubić nawet takim „sukcesem“.

Jeżeli chodzi o kraj pochodzenia turystów cudzoziemskich to w r. ub. w porównaniu z rokiem poprzednim zmiany znaczniejsze nie zaszły. Po dawnemu **najliczniej odwiedzają nas obywatele Rzeszy Niemieckiej**, stanowiąc tak w r. 1932 jak 1931, przeszło 31.5% ogółu przybywających do nas cudzoziemców. Drugie miejsce zajmują Stany Zjednoczone z 13.1% (w r. 1931 12.3%), dalej Austrja 9.9% (9.5%), Czechosłowacja 9.1% (8.8%) i Francja 4.6% (w r. 1931 4.9%). Ogółem z powyższych pięciu krajów pochodzi 68.2% (w r. 1931 67.0%) turystów, czyli przeszło dwie trzecie. Inne kraje są reprezentowane stosunkowo bardzo słabo, tak np. z sąsiedniej a olbrzymiej Rosji napływ gości jest niesłychanie słaby, wynoszą zaledwie 0.8% ogółu turystów. Nawet na Litwę, z którą stosunki są bardzo dalekie od tego cośmy we współżyciu sąsiedzkiem zwykli nazywać normalnem, przypada 1.0% ogółu turystów. W tej dziedzinie zatem wpływ wywierają jeszcze inne oprócz kryzysu czynniki.

Z. K.

## Literatura.

SŁABE WYNIKI KONKURSU DRAMATYCZNEGO ZASP'u.

Onegdaj rozstrzygnięto konkurs dramatyczny, ogłoszony przez ZASP przed rokiem. Na konkurs nadesłano **142 sztuki. Żadnej ze sztuk nie przyznano pierwszej nagrody.** Nagrodę drugą 1.000 zł. postanowiono **podzielić równo pomiędzy autorów 4-rech sztuk:** „Wąż eskulapa“ Karola Husarskiego, profesora Państwowej Szkoły Dramatycznej w Warszawie, „Miłość, boks i reklama“ Stefana Barylskiego z Łodzi, „Kwiat na stepie“ Antoniego Wysockiego z Warszawy oraz „Refren piosenki“ Kazimierza Korcelli z Łodzi.

## Humor

**Omyłka.** — Jakże ci nie wstyd, Fredziu,— zauważył nauczyciel — przyjść do szkoły nieumytym? Widzę na twoich policzkach ślady dzisiejszego śniadania.

— Pan się myli, panie profesorze, to było wczoraj.

## Sport.

„WYŚCIG DO SŁOŃCA“.

We środę rozpoczął się międzynarodowy wyścig szosowy rowerzystów z Paryża do Nicei, nazwany „Wyścigiem do słońca“.

W biegu startuje szereg znakomitych zawodników francuskich, belgijskich, niemieckich, włoskich i austrjackich. Wyścig obejmuje 6 etapów.

FIŃSCY LEKKOATLECI INSTRUKTORAMI WŁOCHÓW.

Sekretarz Włoskiego Zw. Lekkoatletycznego, Puccio Pucci podpisał w siedzibie poselstwa Fińskiego w Rzymie kontrakt angażujący trzech instruktorów fińskich **(dr. Paavo Karikko, Martti Jarvinen i Vhelsted)** dla lekkoatletów włoskich.

Instruktorzy fińscy przybędą do Włoch w czerwcu i natychmiast rozpoczną pracę w trzech ośrodkach: Florencji, Medjolanie i Rzymie.

—•○○—

**I. F. C.—WISŁA:**

Czerwoni spotkają się w niedzielę na boisku własnem z drużyną I. F. C. Początek o godz: 3,30 po południu:

**POLICYJNY K. S. (KATOWICE)— CRACOVIA.**

W najbliższą niedzielę, t. j. dnia 19 marca b. r: będziemy mieli możność oglądania w Krakowie ligowej drużyny śląskiej Policyjnego K. S. z Katowic. Drużyna ta znaną jest z bardzo dobrych wyników, zwłaszcza w ostatnich tygodniach zaprezentowali się Ślązacy wprost znakomicie, bijąc między innemi I. F. C. z Katowic: — Prawdziwą zaś niespodziankę zgotuje drużyna biało-czerwonych swoim sympatykom przez współudział w swej drużynie słynnego strzelca Polski — Karola Kossoka. — Jak więc z powyższej wiadomości wynika, niedzielne spotkanie Cracovii z Kossokiem na czele mieć będzie cechy prawdziwej senzacji. Początek o godz. 3.30 po południu:

—○○—

ANKIETA W SPRAWIE KARPAT WSCHODNICH.

Ze względu na to, że Karpaty Wschodnie należą do najważniejszych terenów turystycznych i letniskowych w Polsce, b. Ministerstwo Robót Publicznych uwzględniając wniosek Zw. Polskich Tow. Turystycznych i Pol. Tow. Tatrzańskiego, zainicjowało w 1931 r. odbycie w Stanisławowie Ankiety w sprawie Karpat Wschodnich, na którą zaproszenia rozsyłał tamtejszy Urząd Wojewódzki. W Ankiecie cały szereg pierwszorzędnych znawców (przeważnie profesorów uniwersytetów) omówił wyczerpująco zagadnienia związane z ochroną przyrody i parkami narodowymi rozwojem turystyki letniej i zimowej, rozwojem letnisk i uzdrowisk, rozbudową sieci komunikacyjnej, rozwojem myśliwstwa i rybołówstwa, ochroną swojszczyzny i przemysłu ludowego na Huculszczyźnie i t. p. Obszerny protokół ankiety (250 stron), opracowany przez dr. Mieczysława Orłowicza i Stanisława Lenartowicza, wyszedł drukiem i został świeżo rozesłany przez Wydział Turystyki Min. Komunikacji zainteresowanym władzom i instytucjom jako punkt wyjścia do dalszej dyskusji nad rozwojem Wschodnich Karpat. Część nakładu przeznaczona dla rozsprzedaży, została oddana księgarni Jasielskiego w Stanisławowie.

## Kino.

### Z kin krakowskich.

**SZTUKA.** „Afera bankiera Gordona“ („Zatrute dusze“). Narkomanja w dzisiejszem stadjum rozwoju stała się już poważną klęską społeczną, z którą walka nie może być prowadzona jedynie przez władze bezpieczeństwa. Z pomocą więc przyszedł film stając się potężnym środkiem ostrzegającym szerokie masy przed niebezpieczeństwami i strasznemi skutkami nałogu. Do filmów tej kategorji należy też, nakręcony w Polsce, obraz p. t. „Biała trucizna“ (kokaina). Dobrze skonstruowany scenarjusz ciekawa, sensacyjna treść, częsta zmiana miejsca akcji (parowiec transatlantycki, Hamburg, Paryż, Lizbona), umiejętna reżyserja K. Gerrona; wybornie skompletowany zespół aktorski i dobre udźwiękowienie — oto atuty powodzenia tego filmu, unaoczniającego nam likwidację działalności międzynarodowej bandy handlarzy morfiną, na której czele stał poważany powszechnie bankier Gordon. Rzecz kończy się zwycięstwem sprawiedliwości. Z obsady na pierwszy plan wybija się Piotr Lorre w charakterystycznej roli garbusa, zbrodniczego pomocnika Gordona. Dobry typ nałogowej morfinistki stworzyła znana aktorka francuska, Daniela Parola, pamiętna bohaterka filmu „Miłość Zorżetty“.

**UCIECHA.** „Mumja“. Serja filmów niesamowitych wzbogacona została jeszcze jednym obrazem reżyserji K. Freunda dla wytwórni amerykańskiej „Universal“. Realizator zaczerpnął inspiracji u angielskiej powieściopisarki z końca ubiegłego stulecia (Nina W. Putnam), snującej fantazje na temat okultyzmu. Fantastyczna fabuła tego filmu może odpowiadać gustom amatorów niesamowitości ekranowych, lub też razić, jednakże przyznać należy, że reprezentuje ona gatunek dziwów jednorodny i niesprzeczny z inscenizacją, czego nie można było powiedzieć o znanym już filmie „Książę Dracula“. Rolę mumji odtwarza słynny potwór z filmu „Frankenstein“ — Borys Karloff następca nieodżałowanego Lon Chancy'a. — Jako mumja Karloff ma więcej pola do popisu swą niezwykłą, chwilami wprost przerażającą maską, przyczem porywa mistrzowską, realistyczną grą. Doskonałe pendant do niesamowitej sylwetki Karloffa stworzyła pełna wschodniego czaru, urocza Zity Johann, nieoglądana dotychczas na ekranie. Warto wreszcie zwrócić uwagę na tło filmu niezwykle bogate i dość wiernie oddane w historycznych szczegółach.

# Marinetti, a sztuki plastyczne

*Z okazji jego odczytów w Krakowie.*

W czasie swojej pielgrzymki propagandowo-artystycznej po Europie, zawitał i do Polski twórca i wódz futuryzmu włoskiego F. T. Marinetti. Dla Krakowa jego odczyty były niebywałą sensacją. Szerokość i zasięg jego zainteresowań są bardzo rozległe. Jak ze skrzynki Pandory rozsiewa przed słuchaczami idee, które według niego mają być głównym motorem duchowo-twórczym ludzkości na przyszłość. Przyznać należy, że obok idei fantastyczno-błyskotliwych, lecz nierealnych, daje zarazem i wiele tez przekonywujących.

I tak w dziedzinie sztuk plastycznych słusznie twierdzi, że każdy kierunek sztuki wychodzi z podłoża narodowego. Dlatego sztuka włoska będzie inną od francuskiej, a ta od rosyjskiej. Włoscy awangardziści jako południowcy, będą zawsze mieć więcej realizmu od artystów północy, bardziej duchowo abstrakcyjnych. Dlatego według Marinettiego, dzieło holenderskiego np. awangardzisty będzie miało cechy geometryczno-abstrakcyjnej inżynierji, gdy artysta południowiec o tych samych założeniach będzie wyczuwał więcej życie i ruch. Według prelegenta futuryzm powstał jako manifest nowego życia w Italji, jako reakcja przeciw „Włochom hotelarzy i muzealnych stróżów“. Osławiony „manifest futuryzmu“ domaga się spalenia bibljotek i muzeów, aby raz na zawsze zerwać z balastem przeszłości. Nie mogąc tego niebezpiecznego hasła zrealizować, zrzeszeni futuryści przestali te instytucje uznawać, nie chodzą do nich i bojkotują je bezwzględnie. Zajmują się tylko najnowszymi objawami życia, apoteozując maszyny, automobile, aeroplany i t. p.

We Francji tymczasem ruch nowatorski według mowcy objawił się zupełnie inaczej: tam nie szukano ruchu, tylko konstrukcji. Ponieważ zdaniem nowatorów, jak np. Deraine'a i Picass'o, sztuka francuska oficjalna była wybitnie feministyczną, słodką i schlebiającą gustom publiczności, postanowili wymienieni artyści stworzyć sztukę twardą i męską, nadając swoim utworom kształty kwadratów, prostokątów i sześcianów (cube = kostka, sześcian). Dlatego dzieła ich są jedynie konstruktywne.

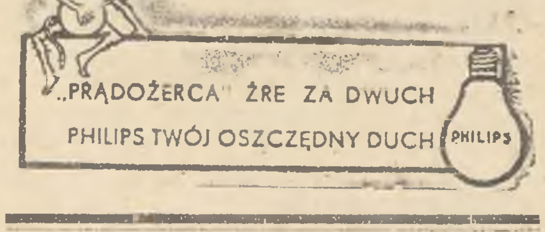
Wyjaśnienie tych dwóch nowoczesnych kierunków w sztuce było logiczne, doskonale ujęte i sprecyzowane. Na ogół jednak Marinetti nieco zbyt prostolinijnie przedstawia sobie założenia tworzące sztukę. Niektóre z jego argumentów dla nas Polaków nie przedstawiają tej żywotności, jaką sobie wódz futuryzmu włoskiego wyobraża. I my jako naród mamy swoją indywidualność i z tego powodu swoją własną linję twórczą, która obowiązywać musi i powinna naszych nowatorów.

Program palenia bibljotek i muzeów wywołuje u nas pobłażliwy uśmieszek. Nikt tego w Polsce nie bierze na serjo. Jesteśmy w sztuce rasą młodą, zdrową, nie obciążoną bynajmniej przygniatającym rzekomo balastem tradycji. Wszędzie jest ona zresztą dla przyszłych pokoleń potrzebną. We Francji nawet taki genjusz nowatorski na swe czasy, jak Delacroix nie żenował się i nie obawiał się kopjować Rubensa. Cóż dopiero u nas! Nie mając Lomorów czy Pałaców Pittich, artyści są zostawieni samym sobie. Nie mamy powodu zrywać z przeszłością, bo nasza przeszłość plastyczna jest stosunkowo bardzo krótką i ubogą wobec np. sztuki włoskiej. Nasz dorobek artystyczny w sztukach plastycznych przedstawia zaledwie kilkanaście nazwisk. Cóż to jest wobec całego legjonu mistrzów włoskich. Reakcja wobec przyszłości taka, jaką propaguje Marinetti, dla nas nie jest pożądaną. A nawet nie taka, jaka nastąpiła we Francji, bo nasza dotychczasowa sztuka nie była zbyt feministyczną; dość przytoczyć Michałowskiego, Matejkę, Malczewskiego i t. p.

Wywieszona zaś na sztandarze propagandowym Marinettiego apoteoza w sztuce maszyny wszelkiej, wkrótce chyba przejdzie do historji. Światowy obecny kryzys nawet najzagorzalszych zwolenników maszynowej produkcji obudził z ekstazy, skierowanej w tym kierunku. Marinetti z dobrą wiarą może zachwalał nam pewną sławną fabrykę maszyn we Florencji, ale te rzeczy a la Ford czy Bata już ani dziecku nie imponują i nie stanowią objawienia.

Należy stwierdzić z naciskiem, że nie przez techniczne wynalazki wiedzie droga do twórczości ducha i sztuki. Zresztą zostawmy artystom naszym swobodę. Oni sami znajdą drogi przyszłej polskiej narodowej twórczości.

S. M. M.




# Co słychać w Krakowie.

Piątek 17: św. Patrycego.
Sobota 18: św. Cyryla,
Sobota 18: wschód słońca o godz. 6.08, zachód o godz. 18.09.

---

**ODNOWIENIE CUDOWNEGO KRUCYFIKSU KRÓLOWEJ JADWIGI W KATEDRZE WAWELSKIEJ I HEŁMU ŁOKIETKA.** Po stwierdzeniu ubiegłej wiosny uszkodzeń cudownego drewnianego Krucyfiksu, książę Metropolita A. S. Sapieha, wraz z Kapitułą wezwali rzeczoznawców dla ustalenia odpowiedniego sposobu naprawy. Wybrano najnowszy, a wypróbowany za granicą sposób, zamknięcia przedmiotu drewnianego na kilka miesięcy w osobnej skrzynce metalowej, do której wstawia się naczynia z nieczyszczoną naftą, poczem wieko zalepia się szczelnie woskiem. Robaki toczące drzewo, dławione wydobywającemi się z nafty oparami, wydostają się na zewnątrz, a drzewo doskonale impregnuje się. W końcu czerwca uczyniono to z Krucyfiksem na chórze Skarbca, a po niedawnem otwarciu przekonano się, że zabieg udał się doskonale. Obecnie bracia Pochwalscy pracują nad uzupełnieniem szkód, którym drzewo uległo. Trudna ta i nader odpowiedzialna robota, jak i odpowiednie utrwalenie całości, prowadzone być musi ostrożnie i powoli, a ukończona być może na Wielkanoc.

Hełm żelazny i ostrze włóczni znalezione wraz z koroną w r. 1912 w Sandomierzu a uznane przez uczonych za zabytki po Łokietku, zgodził się oczyścić z rdzy i utrwalić najlepszym z dziesięciu znanych sposobów asystent prof. U. Jag. dr. Demetrykiewicza dr. Rayman, przy współpracy swego profesora. Konserwację właśnie ukończono.

**ZŁODZIEJ W ROLI TAPICERA.** P. G. Zisarska (Al. Mickiewicza 61) zgłosiła, że dnia 14 bm. około godz. 12-tej przyszedł do jej mieszkania nieznany mężczyzna, rzekomo tapicer w poszukiwaniu pracy i korzystając z jej chwilowej nieuwagi skradł ze stołu zegarek damski złoty, poczem zbiegł.

---

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**ZEBRANIE POL. TOW. HISTORYCZNEGO** odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz: 6 wieczór, w sali Seminarjum Języka Polsk. (Gołębia 20 I. p.): W programie m: in.: odczyt **prof: dra WŁ: Konopczyńskiego: Geneza Konfederacji Barskiej.**

---

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Dziewczęta w mundurkach“.

Sobota: „Mademoiselle“ (gość. występ Marji Dulęby).

Niedziela popoł.: „Co tylko chcecie“ (gościnny występ Hanki Ordonówny); — wiecz.: „Horsztyński“.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Kurtyzana“ (Greta Garbo).
ŚWIT: B. 144 (Pod fałszywą flagą).
APOLLO: „Arjana“ (w roli gł. Elżbieta Bergner).
ADRIA: „Każdemu wolno kochać (w roli gł. A. Dymsza).
UCIECHA: „Mumja“ (Boris Karloff).
SŁOŃCE: Bal w operze (w roli gł. Iwan Petrowicz).
BAGATELA: Co może Paryż.
SZTUKA: Afera bankiera Gordona (Jean Murat).
PROMIEŃ: „Flip i Flap w komedji i sensacji“.
ATLANTIC: Raj podlotków (Anny Ondra).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Uwiedziona“.

---

**KRAKOWSKA OPERA W BIELSKU.** Na zaproszenie Tow. Teatru Polskiego w Bielsku opera krakowska daje przedstawienie opery Donizetti'ego „Don Pasquale“ w sobotę dnia 18 bm. z gościnnym występem światowej sławy śpiewaczki Ady Sari.

# Po zajściach w Żywieckiem.

WŁADZE ŚLEDCZE NA MIEJSCU ZAJŚĆ. — 87 OSÓB ARESZTOWANO. — WYSOKOŚĆ SZKÓD.

We czwartek w godzinach rannych ukazał się komunikat urzędu wojewódzkiego w Krakowie, dotyczący zajść w żywieckiem tej treści, że na całym terenie objętym ostatniemi zajściami, **panuje spokój**, oraz że **ubiegłej nocy aresztowano 5 osób** przy których znaleziono rzeczy pochodzące z rabunku. Komunikat ten uzupełnić należy następującemi szczegółami:

Bezpośrednio po zajściach, a więc we środę **wyjechali na miejsce przedstawiciele władz administracyjnych z naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa urzędu wojew. w Krakowie p. Małaszyńskim na czele**, dalej komendant wojewódzki policji p. **Walczak**, oraz przedstawiciele **prokuratury i sądowych władz śledczych.** W chwili obecnej przebywa w aresztach **ogółem 87 osób, przeciwko którym toczą się dochodzenia wstępne.** Część aresztowanych zostanie w toku dochodzeń wypuszczona na wolność. Należy nadmienić, że uczestnicy zajść to **ludzie przeważnie młodzi, nie przekraczający 20 lat życia.** Zaledwie kilku aresztowanych dochodzi **do 50-tego roku życia.** Wbrew doniesieniom prasy żydowskiej **udział kobiet w tych zajściach był minimalny.** Wśród aresztowanych znajdują się zaledwie **cztery do pięciu kobiet.**

Jak stwierdzono, zdemolowaniu uległo 9 **sklepów żydowskich**, przyczem zniknęły z nich nietylko towary ale również półki sklepowe. Żydzi oceniają poniesione szkody **na około 120.000 zł.** Oczywiście **przy ścislem oszacowaniu cyfra ta niewątpliwie zmaleje, do najwyżej jednej trzeciej.**

**W ciągu czwartku panował spokój.** Na miejscu pozostały ściągnięte poprzednio z okolicy siły policyjne, celem zapobieżenia ponowieniu się zaburzeń. Wśród ludności panuje depresja. Odrębny charakter posiadały zajścia, jakie miały miejsce w **Szczyrku**, w **Mikuszowicach i w Buczkowicach** — miejscowościach sąsiadujących z Bielskiem. Tutaj demonstracje ograniczyły się **jedynie do wybicia szyb w kilku sklepach i mieszkaniach żydowskich.** Pozatem panował tutaj **spokój.**

# Kierownik krak. placówki O. W. P. aresztowany?

Rozeszły się pogłoski, że aresztowano na dworcu w Krakowie p. **Antoniego Grębosza**, kierownika krakowskiej placówki Obozu Wielkiej Polski. **Powód aresztowania nieznany.** — Jak się dowiadujemy, liczne rewizje, dokonane onegdaj w mieszkaniach członków O. W. P. w Krakowie dały **rezultat negatywny.**

W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki o aresztowaniach dodajemy, że aresztowani akademicy zostali przewiezieni w środę o godz. 2-giej popołudniu do więzienia karno-śledczego św. Michała. Koła zainteresowane czynią starania **celem dopuszczenia adwokata do zatrzymanych.**

Wczoraj pozwolono kolegom i rodzinom aresztowanych studentów na dostarczenie żywności do więzienia. **Dotychczas niewiadomo, za co aresztowano owych 6-ciu akademików.**

Dziś, piątek 17 bm. premjera w teatrze „APOLLO“

Najpłomienniejsze arcydzieło miłosne o wysokiem napięciu

ARJANA

cudowny romans o wiośnianej; dziewczęcej miłości pięknej studentki rosyjskiej — osnuty na tle rozgłośnego dzieła CLAUDE ANET'A Czołową kreację stwarza — rewelacyjna, zjawiskowa gwiazda ekranu artystka o genjalnej skali gry **Elżbieta Bergner** w otoczeniu znakomitych aktorów! Realizował: chlubnie znany reżyser PAWEŁ CZINNER

Obraz ten odznaczony złotem medalem w Paryżu stanowi od kilku miesięcy nieustanną i niewyczerpaną atrakcję ekranów Zachodu!

**PORANEK** w sobotę 18 bm. o g. 3 popoł. i w niedz. 19 bm. o g. 11.30 przedp. w kinie „Sztuka“ **Afera Bankiera Gordona** w „Apollo“ **Węgierska miłość.**

# Trybunał wraz z osk. Gorgonową wyjechał do Brzuchowic.

Wczoraj około godz. 12-tej w południe zebrała się znaczna liczba publiczności na stacji dworca głównego, gdyż w tym czasie wyjeżdżał pospiesznym pociągiem do Lwowa Trybunał, sądzący osk. Ritę Gorgonową, sędziowie przysięgli, obrońcy, sama oskarżona z dzieckiem, eksperci i świadkowie. Trybunał przeprowadzi **wizję lokalną** na miejscu morderstwa w Brzuchowicach, w willi architekta Zaremby.

Około godz. 11-tej zebrali się w Sądzie Okręgowym sędziowie przysięgli i wszyscy, którzy mieli wyjechać do Brzuchowic i stąd **autobusem udali się na dworzec.** Ekspedycja sądowa zajęła ostatni, specjalny wagon pociągu lwowskiego; w jednym z przedziałów III. klasy została umieszczona Gorgonowa w towarzystwie policjanta. Przed wagonem zebrał się tłum widzów, liczący kilkaset osób. Również tory okoliczne, przejścia i perony obsadzone były publicznością, żądną zobaczenia oskarżonej. Rzeczywiście za szybą ukazywała się **uśmiechnięta twarz Gorgonowej**, a policjant, stojący obok, trzymał na rękach **„Kropelkę“**; córeczkę oskarżonej. Nie długo jednak „podziwiali“ zebrani główną osobę dramatu brzuchowickiego; policjant zasłonił okno firankami. Mimoto, w chwili ruszenia pociągu, **ukazała się ona w oknie jeszcze raz z córeczką na ręce, z uśmiechem żegnając Kraków...**

Wśród publiczności przeważały **kobiety.**

—§—

# Przebudowa drogi Krakow — Wola Justowska.

W dniu 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. **Ostrowskiego** przy współudziale starosty krak. dra **Wnęka** ogólne zebranie członków spółki drogowej dla przebudowy i utrzymania drogi **Kraków—Wola Justowska.** Na zebraniu przyjęto sprawozdanie z dokonanych w ubiegłym roku robót i kosztów przebudowy dróg oraz uchwalono program dalszych robót w roku 1933. Spółka drogowa, której czynnym członkiem jest gmina m. Krakowa i powiat krakowski, wykonała dotąd począwszy od roku 1929 gros robót statutem spółki przewidzianych, a mianowicie: **przebudowała kosztem około 233 tys. zł.** drogę, biegnącą od granicy miasta Krakowa w kierunku **Panieńskich Skał** oraz **drugą**, odgałęziającą się od szkoły w Woli Justowskiej, a biegnącą do **Lasu Wolskiego.**

Drogi te **znacznie rozszerzono**, obniżono teren na jednym z odcinków, częściowo **zasypano przy drodze szosy**, urządzono **chodniki ziemne**, na jednej z nich **na przestrzeni 1.300 m. wykonano nawierzchnię bitumiczną** systemem kitonowania — przez co uniemożliwiono tworzenie się **pyłu ulicznego.** Wskutek powyższej przebudowy dróg dostęp i dojazd do Lasu Wolskiego stał się **wygodnym** i Las ten nie tylko odwiedzany jest obecnie w lecie i w zimie przez całe rzesze Krakowian, ale pokazać go można i obcym, którzy niejednokrotnie zachwyt swój nad pięknością parku okazywali i opisywali, łącząc go z pobytem w Krakowie.

Dziś i codziennie „WANDA“ w teatrze świetlnym

Niezwykle sensacyjna premjera najpiękniejszego filmu naszych czasów.

GRETA GARBO W swej najgenjalniejszej kreacji jako

KURTYZANA wg. słynnej powieści ZUZANNA LENOX. — Upajający dramat miłości. Jako partner występuje CLARK GABLE i JEAN HERSCHOLT portjer z filmu „Ludzie Hotelu“. — Moc niebywałych emocji. — Rewelacyjna treść. — Przepych wystawy. — W programie najnowszy tygodnik „Foxa“. Początek seansów o g. 5, 7 i 9,15, w niedz. o g. 3 pop. — Sala centralnie ogrzewana. — Program N. 22.

W sobotę dnia 18 bm. o godz. 3 pop. W niedz. dnia 19 bm. o godz. 11.30 przedpołudniem PORANKI FILMOWE GŁOS PUSTYNI W gł. roli Nora Ney i Adam Brodzisz

Dla młodzieży dozwolone. Ceny miejsc od 49 groszy.

# Nie szczędźmy ofiar na bezrobotnych.

Na rzecz nierejestrowanych bezrobotnych złożono w Arcyb. Komitecie Ratunkowym w dalszym ciągu do dn. 11 bm. nast. ofiary: SS. Urszulanki 10 zł., Urząd Paraf. św. Anny zł. 35.75, Dr. H. Dembiński 25 zł., ks. T. Hohenauer 5 zł., Stan. Polaczek z Krzeszowic 5 zł., Fr. Matyja zł. 1.50, ks. T. Glemma 20 zł., M. Czubińska i K. Gebhardowa z N. Sącza 8 zł., M. Gorecki 2 zł., Urząd Paraf. Bożego Ciała 15 zł., W. Auczyc 20 zł., ks. Gabryl 5 zł., Arcybr. N. M. P. przy kośc. Marjackim 20 zł., ks. Maślanka 15 zł., SS. Dominikanki 10 zł., ks. dr. A. Bielenin 1 zł., ks. Józef Kajdas 5 zł., Urząd Paraf. Bronowice W. 10 zł., ks. Prałat Sieniatycki 20 zł., ks. ks. Zmartwychwstańcy 48 zł., ks. J. Sasnat z Rychwałdu 5 zł., ks. W. Szemik 40 zł., J. F. 50 zł., Urząd Paraf. św. Florjana zł. 32.10, ks. Prałat B. Niemczewski 50 zł., S. J. 100 zł., ks. Florkowski 20 zł., M. Berger 20 zł., O. O. Bonifratrzy 20 zł., ks. Prałat Kulig 25 zł., SS. Sercanki zł. 54.34, SS. Wizytki zł. 44.51, ks. N. N. 20 zł., Kułakowska z Makowa 10 zł., R. Jahoda 10 zł., SS. Karmelitanki przy ul. Kopernika 7 zł., Urząd Paraf. św. Kazimierza 20 zł., Urząd Paraf. św. Salwatora zł. 120.75, N. N. 12 zł., Urząd Paraf. św. Mikołaja 28 zł., S. A. 100 zł., K. Sochowa z Dębnik 2 zł., ks. J. Danek z Morawicy 15 zł., A. Semenowicz z Łętowni k. Jordanowa 10 zł., ks. J. Szafran 5 zł., Kościół św. Barbary 50 zł., OO. Jezuici tamże 20 zł., M. Kusionowiczowie 10 zł., SS. Karmelitanki przy Łobzowskiej zł. 8.87, OO. Pijarzy 35 zł., Kościół św. Katarzyny zł. 18.20, Katol. Związ. Polek 20 zł., OO. Reformaci 10 zł., Składka tamże zł. 26.80, Filarecki Związ. Elsów z Akademji ku czci Król. Jadwigi 100 zł., SS. III Zakonu przy kośc. OO. Franciszkanów 20 zł., OO. Dominikanie zł. 34.20, Rada Akcji Katol. Paraf. św. Szczepana zł. 18.70, ks. dr. M. Kordel 5 zł., K. Huit 3 zł., Apost. Modlitwy N. S. Jezusowego 20 zł., Katol. Stow. Młodz. Żeńskiej w Dąbiu 5 zł., M. Kolbuszewski 10 zł., Kongr. III Zakonu przy kośc. OO. Kapucynów 20 zł., ks. Prałat dr. J. Kulinowski 60 zł., Urząd Paraf. N. M. P. 46 zł., tamże 2 zł., N. N. 1 zł., F. Łukasiewicz 2 zł.

O składanie dalszych ofiar gorąco się uprasza. Datki można przesyłać do Administracji pisma, Urzędów Parafjalnych lub **na konto P. K. O. 405.825.** Do dnia powyższego wydano **128.647** obiadów bezrobotnym pracującym fizycznie, oraz **13.304** obiady bezrobotnym pracującym umysłowo.

## Walne zebranie komitetu L. O. P. P.

W dniu 15-go marca br. odbyło się Ogólne Zebranie Delegatów Kół i Członków Miejskiego Komitetu LOPP. w Krakowie, w sali Rady miejskiej miasta Krakowa. W zebraniu wzięło udział 63 Delegatów Kół LOPP. rozwijających swą działalność na terenie miasta. Zebraniu przewodniczył wiceprezydent miasta i prezes Miejskiego Komitetu p. Witold **Ostrowski.** — Ustępujący Zarząd przedłożył sprawozdanie za rok 1932, które zatwierdzono, oraz preliminarz budżetowy na rok 1933, którego poszczególne pozycje omówił sekretarz Komitetu Dr. **B. Skrzyński.** Preliminarz budżetowy na rok 1933 zamykający się kwotą **46.724 zł. 50 gr.**, przewiduje działalność we wszystkich kierunkach pracy Miejskiego Komitetu LOPP. Po zatwierdzeniu preliminarza budżetowego Ogólne Zebranie wybrało na rok bieżący nowy Zarząd Komitetu.

---

## Odczyty.

**„Kartografja polska za czasów Stefana Batorego“.** Powyższy odczyt wygłosi dr. K. Buczek, staraniem Pol. Tow. Geogr. w piątek 17 bm. o godz. 19-tej w sali Inst. Geogr., Grodzka 64. Zebranie fachowe. Wstęp wolny.

**„Materjalne warunki bytu w ZSSR.“.** Odczyt p. K: Wójcika, stanowiący dalszy ciąg cyklu o Rosji dzisiejszej, odbędzie się we wtorek 21 marca br. o godz. 19-tej (Pijarska 7), staraniem Nauk: Instytutu Katolickiego.

**„O układzie kamienicy krakowskiej“.** — Odczyt inż. H. Jasieńskiego odbędzie się w Krak: Tow. Technicznem (Straszewskiego 28 II. p.), w piątek 17 bm: o godz: 19-tej. — Goście mile widziani:

---

**Nieomylny szef.** Szef wizytuje biuro. W kącie siedzi urzędnik zajęty czytaniem gazety. Szef podbiega z groźną miną:

— Jaką pan ma pensję?

— 300 franków.

— Tu ma pan swoje trzysta franków i niech pana więcej nie oglądam.

Urzędnik bierze pieniądze, kłania się i wychodzi.

— Czemu pan angażuje takich nierobów? pyta szef prokurenta.

Prokurent odpowiada z zażenowaniem:

— Człowiek ten nie pracuje u nas. Przyniósł tylko z drukarni tysiąc arkuszy i czekał na pokwitowanie.

## Życie gospodarcze.

# Stosunki gospodarcze w Żywiecczyźnie.

W ubogich wioskach pow. żywieckiego nigdy nie było dobrobytu, ale od 3 lat jest bieda i nędza; jakiej dawno nie było. Warsztaty pracy pozamykane. Huta w Węgierskiej Górce, która zatrudniała około 800 robotników, dziś zatrudnia coś 70. Ci, co dawniej szli setkami na pobliski Śląsk i pracowali w tamtejszych kopalniach i hutach, dziś też nie mają pracy. Roboty publiczne utknęły. Letnicy, którzy zresztą przybywają tylko do niektórych osad, też oszczędzają i zostawiają niewiele grosza. Zarząd dóbr arcyksiążęcych w Żywcu również ograniczył pracę w tartakach. Ostatnio zmniejszono płacę drwali przy ścinaniu drzew. Płacono 90, teraz 80 groszy i to nie za godzinę, lecz za dzień, cały dzień mozolnej pracy.

Skąd tu wziąć pieniędzy na chleb? Bo niech nikt nie myśli, że w tych nieurodzajnych górach gospodarze mają dość żyta na własne potrzeby. Chleb trzeba kupować. A właśnie niedawno chleb znacznie podrożał i na to się ludność skarżyła. A oprócz chleba drogie są także artykuły przemysłowe, które chłop i robotnik kupuje w miasteczku, zwykle w sklepiku żydowskim.

Jakże łatwo na tem podłożu zrodzić się mogło przypuszczenie, że ta drożyzna, ta nierównowaga między tem, co chłop zarabia a co musi wydać na towar w mieście, to wynik świadomie oszukańczej spekulacji!

Na biedę i nędzę ludności zwracano rządowi uwagę. W dniu 18 stycznia b. r. pos. Pobożny z Klubu Chrześć: Dem: złożył trzy wnioski:

1) w sprawie zwiększenia zamówień rządowych w Węgierskiej Górce, by huta mogła za trudnić więcej robotników.

2) w sprawie regulacji rzek, która też zatrudniłaby trochę ludzi w pow. żywieckim.

3) w sprawie przyznania zasiłków zredukowanym robotnikom w Goleszowie.

Minęło parę tygodni. W Goleszowie doszło do krwawych rozruchów. Gdy teraz nadeszły wiadomości o rozruchach w pow. żywieckim, trzeba stwierdzić, że poseł chadecki ostrzegał w porę. Nie było przesady retorycznej, gdy mówił:

„Większość mieszkańców gór i podgórskich okolic całemi tygodniami nie widzi chleba, żywiąc się kwaszoną kapustą i kartoflami. A i to nie wszyscy mają na tyle, by choćby dwa razy dziennie uspokoić burzący się żołądek. Bose, półnagie, z poodmrażanemi rączkami i nóżkami, obrzękłe z głodu dzieci biegają koło chat, zapuszczają się w większe osiedla ludzkie, pukają do drzwi, błagają litości z podkrążonemi czerwoną obwódką, obrzmiałemi od łez oczami. Pomoc doraźna, którą otrzymują — to ziarnka piasku w bezmiarze potrzeb tych nieszczęśliwych! Pracy! pracy! pracy! jakiejkolwiek! — wołają wszyscy“!!!

Dwa wnioski pos. Pobożnego przyjęto, ale należało ludności dać **pomoc natychmiastową.**

W umysłach prostych ludzi wytworzył się taki obraz: z jednej strony bogaci żydzi, obdzielani koncesjami, swobodnie handlujący i podwyższający ceny towarów, z drugiej strony biedne masy chłopskie, pozbawione pracy. Rozgoryczenie ludności wyładowało się w czynach karygodnych, które należy surowo potępić. Ale trzeba wziąć pod uwagę także podłoże zajść.

---

## Drobni rzemieślnicy a świadectwa przemysłowe.

**Wnioski i interpelacje Chrz. Dem.**

W dniu 15 marca 1933 r. Klub Chrz. Dem. wniósł w Sejmie **wniosek w sprawie nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym.** Nowelizacja ta ma na celu zwolnienie drobnych rzemieślników w małych miasteczkach, pracujących samodzielnie, od płacenia podatków, przypadających im z tytułu posiadania świadectw przemysłowych. Zarobek dzienny tych rzemieślników waha się **w granicach od 50 gr. do 2 zł.;** oczywiście w tych warunkach nie są oni w stanie płacić żadnych podatków i odsyłają świadectwa przemysłowe, pomnażając w ten sposób liczbę ludzi, skazanych na pomoc zasiłkową dla państwa.

W tymże dniu wniósł Klub **dwie interpelacje:**

1) pos. **Cardiniego** i kolegów z Klubu Ch. D. do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie niedopuszczalnego, karygodnie lekceważącego odnoszenia się do zdrowia i życia spokojnej ludności przez posterunek policji państwowej we Mstowie, pow. częstochowskiego;

2) pos. Cardiniego i kolegów z Klubu Ch. D. do p. ministra sprawiedliwości w sprawie niewypłacania należności rzeczoznawcom, świadkom i t. d. w sądach okręgowych.

---

# Sędziowie o niezawisłości sędziowskiej

We Lwowie odbyło się w pierwszych dniach b. m. zgromadzenie tamtejszego oddziału Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, wśród widocznego zainteresowania sfer sędziowskich, wywołanego m. i. rezygnacją prezesa Lwowskiego Oddziału i trzech członków zarządu, którzy znanem rozporządzeniem Prezyd. Rzplitej przeniesieni zostali w stan spoczynku. Na zebranie przybył m. i. były **prezes sądu apel. dr. A. Czerwiński**, którego przez aklamację wybrano przewodniczącym.

Po krótkiem przemówieniu ustępującego prezesa oddziału s. apel. **dra Frankego**, zabrał głos prez. **Dr. Czerwiński** poruszając najważniejsze dla sądownictwa zdarzenia z ubiegłego roku.

### „REORGANIZACJA“.

Zacząwszy od sprawy **zawieszenia nieusuwalności sędziów**, wyraził przekonanie, że dekret regulujący tę sprawę, nie jest harmonizowany z konstytucją, wedle której, tego rodzaju posunięcia, dopuszczalne są tylko w wypadku reorganizacji Sądu i tylko w drodze ustawy sejmowej. A przecież — dodał — w drodze tego rozporządzenia nie zreorganizowano ani jednego Sądu.

Jako dodatni moment ustawodawczy podniósł Dr. Czerwiński **unifikację materjalnego prawa karnego oraz cywilnego prawa procesowego i egzekucyjnego.** Natomiast bardzo krytycznie zajął stanowisko względem **nadmiernych opłat sądowych, które utrudniają a nawet w wielkiej mierze uniemożliwiają ludności dochodzenie swego prawa.**

### PODATEK NA DOCHODZĄCYCH SWEGO PRAWA.

W świetle cyfr ogłoszonych w ustawach skarbowych, wygląda to nawet wprost na robienie z wymiaru sprawiedliwości **źródła dochodów skarbowych.** I tak n. p. gdy w roku 1930/31 dochody zwyczajne wymiaru sprawiedliwości były preliminowane na **40.000.000**, a wydatki na **96.000.000** to w dalszych latach **coraz bardziej zmienia się ten stosunek na korzyść dochodów**, tak, że w r. 1932/33 wynoszą dochody już **60.090.000** wydatki zaś **73.000.000**, zaś na rok 1933/34 preliminowane są **dochody na 75.000.000** wydatki zaś **tylko na 70.000.000.**

A więc wygląda to na to, **że szukający swego prawa są poprostu opodatkowani na rzecz Skarbu Państwa kwotą 5.000.000 stanowiących czysty dochód Skarbu Państwa z wymiaru sprawiedliwości**, coś jakby chodziło o dochód z przedsiębiorstwa państwowego, n. p. koleje żelazne lub poczta. I to się dzieje w czasie ogólnego kryzysu, ciasnoty pieniądza i zniżki cen, gdy przecież sam Rząd dąży do potanienia artykułów pierwszej potrzeby.

### USUNIĘTO 520 SĘDZIÓW.

Pod koniec zwrócił dr. Czerwiński uwagę na skutki dekretu, zawieszającego nieusuwalność sędziów. Na ogólną ilość 800 sędziów apelacji lwowskiej, a **520 usuniętych w całem Państwie**, usunięto tu 191 sędziów, a więc prawie ¼ część. W liczbie ich znajduje się wielu, którzy nie wysłużywszy lat 15, znaleźli się wraz z rodzinami **bez zaopatrzenia**, a w czasie szalejącego obecnie kryzysu, **bez możności znalezienia innego sposobu zarobkowania.**

„Dlaczego to się stało — powiedział — rozkładając ręce — nie wiem...“. A przecież — dodał, — wśród usuniętych było wielu, których ja uważałem nawet za chlubę sądownictwa...“. W ostatnich tych słowach znać było wzruszenie.

Przemówienie Dra Czerwińskiego wywarło na obecnych olbrzymie wrażenie, którego wyrazem były długo niemilknące oklaski.

### O PRZYWRÓCENIE NIEUSUWALNOŚCI.

Jednomyślnie uchwalono wniosek stwierdzający, że przepisy art. 102 par. 2 ust. c. i art. 110 ust. c. prawa o ustr. sądów powsz. w brzmieniu nadanem im art. 32 i 34 rozp. Prezyd. Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 Nr. 73, poz. 661 Dz. U. R. P. **faktycznie znoszą niezawisłość i nieusuwalność sędziów.** Walne zebranie poleciło Zarządowi Oddziału odnieść się w myśl art. 11, par. 2, ust. 2 statutu do Zarządu głównego, aby ten zwrócił się do kompetentnych czynników z przedstawieniem **wykazującem nieodzowną potrzebę wyjednania uchylenia powyższych przepisów i przywrócenia mocy obowiązującej poprzednich przepisów, które odnosiły się do tej samej materji, a które chroniły niezawisłość i nieusuwalność sędziowską“.**

### POMOC DLA SĘDZIÓW.

Również jednomyślnie uchwalono następny wniosek, z wezwaniem do Zarządu, ażeby się zajął sprawą zorganizowania wydatniejszej niż dotąd **pomocy dla sędziów**, którzy znalazłszy się wskutek powołanego rozporządzenia w licznych wypadkach nawet bez emerytalnego zaopatrzenia, cierpią niedostatek a nieraz skrajną nędzę.

Władysław Orobkiewicz.

---

**Od piątku 10-go b. m. w kinoteatrze „SZTUKA“**

Triumf ekranów Paryża, Londynu, Berlina i Wiednia! — Arcydzieło największej klasy p. t.

**AFERA BANKIERA GORDONA** (Zatrute dusze)

Frapujący arcyfilm — Wszystko co lubicie, czego szukacie: wytworny świat, miłość, awanturnicze przygody, emocja, sensacja, wybitni artyści; a na ich czele znany **JEAN MURAT** piękna **DANIELA PAROLA** niesamowity Chińczyk **PIOTR LORRE** i w. innych stwarzają koncert gry mistrzowskiej! Przez Hamburg, Paryż, Lizbonę, przez wytworne salony, luksusowe okręta, ekspresowe pociągi, aeroplany i tajemne spelunki prowadzi akcja tego niezwykłego filmu

# Obciążenie gospodarstw rolnych powstałych z parcelacji.

W okresie 1926—1929, z powodu pomyślnej konjunktury dla rolnictwa, **cena ziemi podniosła się bardzo znacznie.** Pomimo to jednak **popyt był ciągle silny**, przyczem liczne tranzakcje dochodziły do skutku z powodu łatwości uzyskania kredytu.

Nabywcy działek z parcelacji prywatnej uzyskiwali pożyczki na **zakupno gruntów w instach zastawnych Państwowego Banku Rolnego**, a także **z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego.** Z tych dwóch ostatnich źródeł wielu nowonabywców uzyskiwało ponadto kredyty inwestycyjne.

**Ta inflacja kredytowa** sprawiła, że nabywali ziemię ludzie, **nie posiadający niemal żadnych zasobów kapitałowych.** W rezultacie okazało się, że **9907** nabywców otrzymało **54.443 tys. zł. kredytu na 43.862 ha.** Z obrachunku wynika, że przeciętne obciążenie **1.256 zł. na 1 ha**, samemi pożyczkami ze źródeł państwowych.

Osadnicy wojskowi, oraz nabywcy gruntów z prywatnej parcelacji, którzy podpadali pod działanie art. 74 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, nabyli w tymże okresie 44.257 ha, przyczem 3.953 nowonabywców pożyczyło ze źródeł państwowych 37.001.000 zł. W tych wypadkach przeciętne obciążenie wyniosło 836 zł. na 1 ha.

**Koszty obsługi** tych długów z tytułu umorzenia oprocentowania i dodatku administracyjnego wynoszą od 8 do 10 kwintali żyta z ha, gdy w dobrej konjunkturze czynsz dzierżawny w wysokości 3 q. uważany był za wygórowany. Po zastosowaniu wszelkich ulg — **obsługa długu wynosi jeszcze około 5 q. (75 zł.) z ha, co jest oczywistym absurdem.**

Roczne spłaty z 1 ha w gospodarstwach powstałych z rządowej parcelacji są również **niesłychanie wysokie**, gdyż wahają się w granicach od 100 zł. do 180 zł., a po zastosowaniu ulg w granicach od 70 zł. do 160 zł.

Jasną jest rzeczą, że włościanie, tak silnie obciążeni długami, **nie są w stanie ich spłacić, ani nawet regulować oprocentowania.** Rosną więc sumy zadłużenia z roku na rok i równocześnie narasta olbrzymie zagadnienie natury gospodarczej i socjalnej, które zamyka się w pytaniu: czy nabywcy ziemi z parcelacji będą mogli na tej ziemi pozostać?

Odpowiedź na to pytanie jest pilna i musi być wyraźna.

---

## Giełda krakowska.

Kraków. (PAT). Giełda bez tranzakcyj. W walutach: dolar 8,84—8.87; Londyn 30.70 do 30.90; Berlin 211.50, 212.75; Szwajcarja bez zmiany.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa. (PAT). **Dewizy:** Belgja 124.80; Holandja 360; Londyn 30.77; N. Jork 8.88, telegr. 8.89; Paryż 35.12; Praga 26.47; Szwajcarja 172.95; Włochy 45.90; Berlin nieof. 212.50. Tendencja przeważnie mocniejsza.

### KURSY OBLIGACYJ.

**Akcje:** Bank Polski 75 i jedna siódma; Cukier 17 i pół; Lilpop 11; Starachowice 10 do 10 i jedna czwarta, 10.15. Tend. mocniejsza.

**Pożyczki:** 3 proc. budowlana 42 i pół, 42.15, 4 proc. inwestycyjna 106 do 106 i pół; 4 proc. inwest. seryjna 112 do 11 i pół; 5 proc. konwersyjna 44, 43 i pół; 6 proc. dolarowa 58—59; 4 proc. dolarowa 55, 55 i jedna czwarta; 7 proc. stabilizacyjna 57, 58, 57 i trzy czwarte, 57 i jedna czwarta; 10 proc. kolejowa 105. Listy zast. bez zmiany. Tendencja mocniejsza.

---

## Nadesłane.

**MIESZANKA Nr 31** doskonała gospodarska KAWA kg. Zł. 8.—

M. JAWORNICKI Kraków Rynek L. 44 Filja ul. Długa L. 82

---

**Dolar prywatny** w Warszawie z godz. 12.30 8.85.

**Pożyczki polskie** w N. Jorku: dillonowska 65.50; stabilizacyjna 55.50; warszawska 38 i pół; śląska 42, 42 i pół.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT). Paryż 20.33, Londyn 17.76; N. Jork 5.13 i pół; Belgja 72.15; Włochy 26.52; Hiszpanja 43.70; Holandja 208.15; Berlin 123.10 Wiedeń 72.78, Stotty 59; Sztokholm 84; Oslo 91; Kopenhaga 79.25; Sofja 3.70; Praga 15.33; Warszawa 58; Białogród 7; Ateny 2.95; Konstantynopol 2.50; Bukareszt 3.08; Helsinki 7.85; Buenos Aires 103.

---

**PRZYWÓZ TOWARÓW DO CZECHOSŁOWACJI.** Czechosłowackie Min. Skarbu ogłosiło nowy wykaz towarów, których przewóz do Czechosłowacji wolny jest od przymusu przedstawiania zaświadczeń dewizowych. Wykaz ten znajduje się do użytku zainteresowanych w Ekspedycjach towarowych poszczególnych stacyj kolejowych D. O. K. P. Kraków. Kraków.

**PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH.** Izba przem.-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że podania o przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów II. kwartału br. przyjmować będzie do dnia **25. marca 1933 r.**

## Sir Malcolm Campbell



który na torze w Daytona Beach pobił rekord szybkości w jeździe samochodowej.

## Radjo.

Sobota, dnia 18 marca 1933 r.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd Prasy i kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dz. bież.; 12.10 Płyty oraz kom. meteor. z Warsz.; 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa; 14.35 Słuchowisko dla młodzieży z Wilna; 15.00—17.55 Transm. z Warsz.; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturzystów z Warsz.; 18.20 Krak. wiadm. bież.; 18.25 Muzyka lekka z Warsz.; 19.00 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 „Przegląd polityki zagran. ub. tyg.“, omówi dr. J. Regula, wicesekr. U. J.; 19.30 Transm. z Warsz.

Lwów (380.7). G. 13.15 Szkolny poranek radjowy w wyk. Korpusu Kadetów Nr. 1; 18.20 „Silva rerum“ i repertuar teatrów lwowskich; 18.25 Recital śpiewaczy; 18.55 „Święto wdzięczności“.

Warszawa (1411.8). G. 11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Program na dz. bież.; 12.10 Koncert z płyt; 13.10 Kom. P. I. M.; 14.35 Słuchowisko dla młodzieży z Wilna; 15.00—17.00 Transm. z Teatru im. Bogusławskiego. W przerwie wiadom. wojskowe i strzeleckie; 17.00 „Aresztowanie J. Piłsudskiego w Łodzi“; 17.20 Muzyka z płyt; 17.40 Odczyt; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturzystów; 18.20 Wiadomości bieżące; 18.25 Muzyka lekka i tan.; 19.00 Rozmaitości; 19.30 „Na widnokręgu“; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 Koncert wieczorny; 20.55 Wiadomości sportowe; 21.00 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.05 Utwory Chopina; 22.40 Feljeton p. t. „Zemsta bogini“; 22.55 Kom. meteor. i kom. policyjny; 23.00 Muzyka tan. W przerwie od 23.30 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej“.

Katowice (408.7). G. 13.05 Komunikat gospodarczy; 17.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci; 17.10 Prof. dr. W. Wilkosz: „Mechanika falowa materji — de Broglie'go i Schrödingera“.

## Obniżka płac urzędników w Ameryce

Nowy Jork, 16 marca. Senat amerykański przyjął program oszczędnościowy Roosevelta 62 głosami przeciw 13. Projekt ten przewiduje m. in. redukcję płac oficerskich i urzędniczych dochodzącą do 15 procent, co łącznie z redukcją innych wydatków przyniesie 500 miljonów dolarów oszczędności.

IRLANDJA NIE CHCE PRZYSIĘGAĆ KRÓLOWI ANGLJI.

Londyn, 16 marca. Senat irlandzki odrzucił ustawę w sprawie zniesienia przysięgi wierności dla korony angielskiej 24 głosami przeciw 16. Mimo to ustawa wejdzie w życie w ciągu 60 dni.

GÓRNICY W SOSNOWCU BRONIĄ KOPALNI PRZED ZATOPIENIEM.

Sosnowiec, 16. 3. (Telef. wł.) Na kopalni „Klimontów“ trwa trzeci dzień strajk. W nocy chciały się dostać na teren kopalni kobiety i zdemolować biura dyrekcji. Policja kobiet nie dopuściła. Dzisiejszy dzień górnicy spędzili w dalszym ciągu pod ziemią, nie przyjmując pożywienia. Kilku osłabionych odwieziono na wierzch i oddano opiece lekarskiej. W dniu dzisiejszym z rana strajk objął również kopalnię Mortimer pod Dąbrową G., należącą do Sosnowieckiego Tow. Partja 150 robotników zjechała do kopalni i oświadczyła, że nie opuści kopalni, dopóki zarząd nie zapewni robotników, że wycofa zarządzenie zatopienia kopalni.

## Proces byłego woj. Lamota.

Warszawa, 16. 3. (Telef. wł.) Dzisiejsza rozprawa sądowa w procesie przeciwko red. Niemojewskiemu o zniesławienie byłego woj. Lamota rozpoczęła się od zbadania b. ministra spr. wewn. gen. Składkowskiego i wicemin. Tarczyńskiego, których wprowadził na salę prezes Sądu p. Kamiński. Gen. Składkowski zeznaje, że w momencie nominacji p. Lamota na stanowisko wojewody pomorskiego był poinformowany o jego przeszłości i nie uważał bynajmniej tego za przeszkodę. Pewne uchybienia z okresu studenckiego kładzie świadek na karb młodzieńczego niedoświadczenia. Kartoteki wprowadzono częściowo z inicjatywy naczelnika wydziału w Min. Spr. Wewn., którego następnie zdymisjonowano. Pochlebnie wyraził się o p. Lamocie jako staroście pińczowskim wicemin. Tarczyński.

O godz. 10.30 przesłuchano b. wojewodę Lamota w charakterze świadka. Mówiąc o swej działalności na Pomorzu opowiadał on, że usiłował nawiązać kontakt z tamtejszem społeczeństwem, ale poczynania jego spotkały się z atakami polityków w programowej kampanji prasowej. Nawiązując do sprawy kartotek p. Lamot zaprzeczył, jakoby był ich inicjatorem i mówił, że przeciwko nim występował (!). Następnie prokurator Grabowski badał świadka na okoliczności towarzyszące procesowi siedleckiemu z roku 1912, w którym p. Witold Wrona, późniejszy wojewoda Lamot był uniewinniony z oskarżenia o rzekomy napad bandycki. Prokuratorowi chodzi głównie o to, czy późniejsze streszczenie sprawozdania z przebiegu procesu, podane przez „Gazetę Polską“ jest identyczne ze współczesnem sprawozdaniem, podanem przez jedno z pism w Lublinie w r. 1921. Świadek Lamot stwierdza zupełną identyczność przedruku. Adw. Beylin, broniący oskarżonego red. Niemojewskiego, zapytał, czy p. Lamot, jadąc powtórnie do ks. Włodyńskiego w celu zwrócenia mu kaucji miał te pieniądze przy sobie.

P. Lamot odpowiedział: Tak. Miałem je oddać i wziąć kwit.

Adw. Beylin: Czy wówczas ks. Wł. przyjął te pieniądze, czy może dodał jeszcze panu zapomogę w kwocie 45 rubli.

— Nie chciał przyjąć całej kwoty (kaucja wynosiła 150 rubli).

Na wniosek obrońcy red. Niemojewskiego przewodniczący odczytuje zeznania świadka z czasu procesu siedleckiego. Wówczas p. Lamot zeznał, że jadąc powtórnie po swe kwity pieniędzy ze sobą nie miał.

—§—

CIĄGNIENIE LOTERJI.

Warszawa, (PAT.) W dniu dzisiejszym następujące większe wygrane padły na numery losów: 15.000 zł. nry: 30226 95625. po 5.000 zł: 15001 77645 143205.

# „Ostatni“ apel o rozbrojenie w Genewie.

WIELKA MOWA MAC DONALDA. — PLAN ANGIELSKI.

Genewa, 16 marca. Z okazji obecności w Genewie premjerów Anglji i Francji zwołano dziś popołudniu nadzwyczajne posiedzenie komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, na którem premjer Mac Donald wygłosił zapowiedzianą mowę. Zapowiedź mowy Mac Donalda wywołała olbrzymie zainteresowanie, to też sala brad wypełniona była po brzegi tak członkami delegacyj, jak publicznością i przedstawicielami prasy. Wśród kierowników delegacyj zauważono również premjera francuskiego Daladiera.

Otwierając posiedzenie prezydent konferencji rozbrojeniowej Henderson oddał głos Mac Donaldowi, którego ukazanie się na trybunie powitała sala rzęsistemi oklaskami. W świetnej mowie Mac Donald zwrócił się do konferencji z „ostatnim“ apelem. Wskazał, że konferencja znajduje się w ostatniem stadjum, gdzie wszyscy muszą ponieść pewne ofiary, aby dojść do pomyślnego rozwiązania. Każdy musi wiedzieć, co może otrzymać a co poświęcić.

Po naszkicowaniu swego projektu rozbrojenia mówca podkreślił główne punkty, na których opiera swój plan.

—ooo—

# Strajk akad. we Lwowie zakończony.

Lwów, 16. 3. (Telef. wł.). We Lwowie o godzinie 12 odbył się w II Domu Techników wielki wiec studentów wszystkich uczelni lwowskich, na który przybyło około 4.000 studentów. Przewodniczył prezes Bratniej Pomocy Politechniki Gawlikowski, a referował prezes Lw. Konferencji Akad. Macieliński. W zebraniu wzięli udział kuratorowie akademickich stowarzyszeń. Przemawiali przedstawiciele różnych stowarzyszeń. Delegatów Akademji Weterynaryjnej powitano owacyjnie. Część młodzieży była za dalszym strajkiem, jednakże zwyciężyła opinja, że należy natychmiast podjąć prace. Dlatego w południe cofnięto straże z pod Uniwersytetu i z pod Akademji Weterynaryjnej, gdzie przez trzy doby blokowano gmach uczelni. Na uniwersytecie i Akad. Weter. kończy się obecnie trymestr, a nowy rozpocznie się 20 kwietnia. Na Politechnice wykłady odbywały się normalnie.

Warszawa, 16. 3. (Telef. wł.). W Warszawie w południe odbył się na Uniwersytecie olbrzymi wiec, zakończony przyjęciem rezolucji za autonomją uniwersytetów. Wieczorem odbyły się narady organizacyj korporantów.

—§—

## Dziś zmniejszenie załogi Westerplatte

Zakaz zgromadzeń w Gdańsku.

Gdańsk 16 marca. Senat gdański wydał do ludności odezwę, w której wskazuje, że rząd polski, mimo przyrzeczenia w Genewie, do chwili obecnej nie przywrócił normalnego stanu straży polskiej na Westerplatte. Odezwa nawołuje do zachowania spokoju, gdyż od utrzymania porządku i bezpieczeństwa zależy teraz bardzo wiele. Aby nie zaszkodzić sprawie wydaje senat zakaz zebrań i zgromadzeń politycznych, także w lokalach zamkniętych.

Genewa 16 marca. Min. Beck zawiadomił dziś Wysokiego Komisarza L. N. w Gdańsku, Rostinga, że nadliczbowa załoga Westerplatte zostanie dziś wieczór odwołana.

## Schutzbund w Tyrolu rozwiązany.

Wiedeń 16 marca. Namiestnik Tyrolu rozwiązał dziś krajową organizację socjalno-demokratycznego Schutzbundu z tem uzasadnieniem, że organizacja ta przekroczyła swoje uprawnienia statutowe. Uzasadnienie tego zarządzenia mówi, że Schutzbund wkraczał w kompetencje władz państwowych, gdyż ustawiał warty i pełnił funkcje patrolne. Dalej uzasadnienie zarzuca tej organizacji połączenie się z pewną zagraniczną organizacją, a dalej przygotowywanie zamachu stanu i rewolucji.

ROKOWANIA POLSKO-CZESKIE.

Warszawa, 16. 3. (Telef. wł.). Handlowe rokowania polsko-czeskie, prowadzone od kilku tygodni w Pradze zostały zawieszone. Delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Wańkowicz wrócił do Warszawy celem zreferowania władzom obecnego stanu rzeczy. Powrót delegata polskiego spowodowany został nieustępliwością rządu czechosłowackiego w sprawach, związanych z eksportem węgla polskiego.

PADEREWSKI W BIAŁYM DOMU.

Warszawa 16. 3. (Telef: wł:): Z Waszyngtonu donoszą, że b. premjer Ignacy Paderewski został przyjęty na audjencji przez prez. Roosevelta w Białym Domu.

PROCES RUSZCZEWSKIEGO.

Warszawa, 16. 3. (Telef. wł.). W rozpoczynającym się procesie 20 bm. przeciwko Ruszczewskiemu, który kierował budowami Ministerstwa Poczt i Telegrafów, prokuratura wystąpiła z żądaniem zwrotu strat w wysokości — 1,200.000 zł.

—§—

Warszawa, 16. 3. (Telef. wł.) Tegoroczne ferje w szkołach trwać będą od 12 do 19 kwietnia.

## Gorgonowa we Lwowie.

Lwów, 16. 3. (Telef. wł.) Przejazd Gorgonowej z Krakowa do Lwowa ściągał po drodze dużo publiczności na stacje. Publiczność ta nieraz bardzo silnie reagowała. W Tarnowie na stacji zjawiło się około 300 osób przeważnie kobiet, które wołały „powiesić“. Między Dębicą a Rzeszowem przewodniczący sędzia Jendl, dowiedziawszy się, że Gorgonowa nie jadła obiadu, zapytał ją dlaczego nie jadła. Gorgonowa tłumaczyła się, że nie czuje się dobrze i jeść nie może. Napiła się czarnej kawy. W Dębicy zebrał się przed wagonem tłum, który reagował bardzo nieżyczliwie. W Rzeszowie żądano od Gorgonowej, by się ukazała w oknie. Tu znowu ustosunkowano się do Gorgonowej życzliwie.

Podróż do Lwowa upłynęła spokojnie. Zachodziła obawa, że we Lwowie będą ekscesy. Na peronie było kilkaset osób. W prasie uprzedzono, że Gorgonowa wysiądzie w Zimnej Wodzie, co było tylko wybiegiem. Przed dworcem był tłum złożony z przeszło 1000 osób, który zwartem kołem otoczył karetkę więzienną.

Nagle rozeszła się wieść, że Gorgonowa odjechała taksówką z policjantami. Wtedy tłum odstąpił od karetki więziennej i Gorgonową odwieziono spokojnie do więzienia. Wizja lokalna odbędzie się z całym ceremonjałem. Sędziowie wystąpią w togach, podobnie prokuratorzy i obrońcy. W ogrodzie natomiast sąd i obrona będą ubrani w palta.

Do Lwowa przywieziono wszystkie akta i dowody rzeczowe w kilku koszach.

W ostatniej chwili zgłosił się jeden z adwokatów wielkopolskich, motywując swą prośbę tem, że pewien koncern prasowy amerykański zamówił u niego pamiętniki Gorgonowej. — Adwokat przypuszcza, że jako obrońca będzie mógł dogodniej zbierać materjały.

—•—

## Pogłoski o zmianach w rządzie.

Warszawa, 16. 3. (Telef. wł.) Wbrew pierwotnym przypuszczeniom, że sesja parlamentarna będzie zamknięta w najbliższych dniach, teraz kursuje wersja, że obrady potrwają do ostatnich dni marca, gdyż marszałek Świtalski chce wyczerpać wszystkie zagadnienia, jakie są na porządku dziennym. Do godziny 7 wieczorem, nie zostało jeszcze wyznaczone posiedzenie komisji dla podjęcia prac nad rządowem przedłożeniem o pełnomocnictwach, jakkolwiek wiadomo, że ustawa ta zostaje przyjęta.

Obiegają pogłoski, że Zgromadzenie Narodowe zostanie zwołane na 3 maja celem wyboru nowego prezydenta. Mówią ustawicznie o nadchodzących zmianach w rządzie. W tej chwili zaznaczają, że premjer Prystor pozostanie na swem stanowisku, jakkolwiek jest już bardzo zmęczony. O ile pozostanie na stanowisku p. Prystor, to i p. Zawadzki będzie nadal piastował stanowisko ministra skarbu.

Mówią jednak, że liczba wiceministrów skarbu zostanie zmniejszona, przyczem wicemin. skarbu p. Kozłowski, którego wymieniano na stanowisko ministra rolnictwa i reform rolnych, miałby pójść na stanowisko w Radzie Portu w Gdańsku. Ministrem rolnictwa miałby zostać wiceminister w Prezydjum R. M. p. Lechnicki.

—§—

## B. B. odrzuca niektóre poprawki Senatu.

Warszawa. (PAT). Komisja administracyjna Sejmu przy udziale p. wiceministra Korsaka obradowała dzisiaj nad poprawkami Senatu do ustawy samorządowej. Z pośród poprawek Senatu, większą dyskusję wywołała następująca: Senat zaproponował, aby statut większych miast mógł przewidywać wydawanie przepisów wyborczych do rady miejskiej. Referent wicemarsz. Polakiewicz zaproponował odrzucenie tej poprawki. Za jej przyjęciem przemawiali posłowie Rymar, ks. Szydelski i Wierczak. Pozostałe propozycje referenta o odrzucenie niektórych dalszych poprawek Senatu nie wywołały dyskusji. Natomiast zaproponowane do przyjęcia przez referenta niektóre poprawki Senatu wywołały zastrzeżenie ze strony opozycji. Chodziło przedewszystkiem o te poprawki, które odnoszą się do właściwości władz, decydujących o protestach wyborczych. Posłowie Rymar, Wierczak, Sommerstein i Ciołkosz domagali się w szczególności odrzucenia poprawki Senatu, przewidującej rozstrzyganie protestów wyborczych przez starostę (!) powiatowego, po wysłuchaniu opinji wydziałów powiatowych.

## Ustawa o kartelach w Sejmie.

Warszawa 16. 3. (Telef. wł): Posiedzenie Sejmowe rozpoczęło się wieczorem od rozpatrzenia ustawy o wierzytelnościach hipotecznych, następnie przystąpiono zaraz do ustawy o kartelach. Referował pos. Czernichowski z B. B:, poczem obszerne przemówienie wygłosił poseł Rybarski. Udział przemysłowców w obradach jest bardzo znaczny. Przed gmachem stoi długi sznur samochodów, należących do posłów z B. B.

## Rewizje w okolicy Milówki.

W dniu wczorajszym organa P. P. przystąpiły w dalszym ciągu do przeprowadzania rewizyj i poszukiwań za sprawcami napadów rabunkowych na terenie Rajczy, Ujsół i Nieledwi. W nocy z 15 na 16 przeprowadzono obławę w Nieledwi i okolicy, przytrzymując 5 sprawców napadu, których oddano do dyspozycji prokuratora. Liczba przytrzymanych osób wynosi 87. Przy osobach tych znaleziono dowody rzeczowe pochodzące z rabunku oraz pewną ilość broni palnej i siecznej. Na miejscu dochodzeniami kierowały władze prokuratorskie, sądowe, wojewódzkie i policyjne. (PAT.)

W szpitalu w Żywcu zmarł członek Zw. Hallerczyków Grzegorzek.

Wśród rannych są: L. Łobozlak, E. Patrias, L. Tyc, Fr. Padych, J. Przechoczyk; wszyscy odnieśli rany postrzałowe lub cięcia. Nazwiska innych rannych nie są nam jeszcze znane.

W Żywcu przeprowadzono około 20 rewizyj, między innymi u następujących osób: p. Białek, Królikowska, Studencki, Kalczyński (został aresztowany), dr. Mirecki, dr. Goraj, rej. Karmański.

Dom Polski w Bielsku został opieczętowany. To zarządzenie władz odczuły boleśnie liczne organizacje polskie kulturalne i oświatowe, które mieszczą się w tym domu. Uniemożliwiono im korzystanie z lokali, a tem samem wszelką pracę organizacyjną.

—:o:—

## Akademja ku czci śp. prof. O. Balzera

w Auli Uniw. Jag.

Akademja ku czci ś. p. prof. Oswalda Balzera, urządzona staraniem Pol: Akademji Umiejętności i Uniwersytetu Jagiellońskiego, zgromadziła wczoraj wieczorem liczne grono profesorów Un. Jag. i młodzieży akademickiej. Pierwszy zabrał głos prezes Pol: Akad: Um: prof: K. Kostanecki. Mówca scharakteryzował przedwcześnie zgasłego uczonego jako postać pomnikową nauki polskiej. Ś. p. prof: Oswald Balzer odznaczał się nietylko głęboką wiedzą w dziedzinie historji prawa polskiego, ale prawdziwem umiłowaniem ojczyzny. Rozwijając swą działalność naukową we Lwowie, wierzył prof. Balzer, że miasto to powinno stać się ostoją polskości na kresach naszych. Założył przeto na gruncie lwowskim Polskie Towarzystwo Naukowe, którego był długoletnim prezesem. On również reprezentował polski punkt widzenia w sporze z Węgrami o Morskie Oko, odnosząc znakomity sukces.

Nie dziw przeto, że rozległ się jego potężny głos w czasie, gdy ważyły się losy autonomji uniwersyteckiej. Ś. p. prof: O: Balzer stanął na stanowisku negatywnem odnośnie do projektu ustawy o szkolnictwie wyższem, wychodząc z założenia, że samorząd uczelni wyższych, mający za sobą długą i chlubną tradycję, jest warunkiem swobodnego rozwoju nauki. On stanął na czele profesorów, sprzeciwiających się nowej ustawie, a nawet po śmierci hetmanił potężnemi słowami swego testamentu. Nie żegnamy ś. p. prof: Balzera łzami i płaczem, gdyż on żyje wśród nas“.

Następnie zabrał głos Rektor Un. Jag. prof. St: Kutrzeba, wygłaszając referat pt. „Oswald Balzer jako historyk prawa polskiego“, oraz prof. Wład. Semkowicz mówiąc o Balzerze jako profesorze.

„Uciecha“ Starowiślna 16. | DZIS! na ekranie kinoteatru | „Uciecha“ Starowiślna 16.

Rewelacyjna najwspanialsza zdobycz kinematografji

MUMJA

Tajemnica dziwnego człowieka, który zmartwychwstał. W roli tytułowej bezkonkurencyjny mistrz maski niezapomniany z filmu „Frankenstein“ — Boris Karloff w innych rolach: Zita Johann Dawid Manners, Edward Van Sloan, Arthur Byron, Bramwell Fletcher.

Fenomenalna sensacja ekranów Europy! Przed. o g. 5, 7 i 9. W niedz. o g. 3 ceny porankowe.

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA. 61

# Tajemnica Tatr.

(Powieść).

—oo—

— O, tak; owce się zawloką tam, gdzie człowiek nie dojdzie — wtrącił Władek.

— Zresztą brat mój osłabł już zupełnie — mówił dalej starszy chłopiec. — Ja to ciągle jadłem po drodze jagody i liście szczawiu. Ale on ich nie mógł przełknąć, tylko dopraszał się o wodę. Więc musieliśmy wracać na dno doliny. Wkońcu to go już wlokłem pod pachy, bo nie miał nawet sił stanąć na nogach.

— I wtedy natrafiliście na mnie? — dokończył Władek.

— Tak! Wtedy to usłyszałem twoje wołanie. Chyba cię Opatrzność Boska zesłała! Gdyby nie ty, nie wiem, coby się z nami stało. Przecieżbym jego nie zostawił samego.

— O tak...! Z górami niema żartów! Zdaleka to wszystko wydaje się łatwe; — mówił Władek, patrząc przed siebie w zamyśleniu — ale jak się w nie zapuścić...

— No, ale chyba ty znasz stąd wyjście? — zaniepokoił się starszy z braci.

— O, ja znam dobrze góry — odparł Władek wykrętnie, starając się odzyskać pewność siebie.

— To ty nas wyprowadzisz na drogę? Nieprawdaż? Ja teraz już czuję w sobie siły, jak podjadłem trochę — mówił młodszy chłopiec z ożywieniem.

— Rzecz prosta, że was tu samych nie zostawię. Ale wyprowadzę was taką drogą, jaką mnie iść wypadnie.

— To ty nie wracasz do Zakopanego?! — zapytali obaj bracia z rozczarowaniem w głosie.

— W każdym razie wyprowadzę was na drogę w Kościeliskiej Dolinie, którą sami traficie aż do waszego internatu — dał wymijającą odpowiedź.

— A dokądże ty teraz idziesz?

Władek wahał się z wyjawieniem swych planów.

— Ja mam przed sobą ważną naukową wyprawę — rzekł tajemniczo; a po chwili namysłu dodał jeszcze:

— Wyprowadzę was, ale pod jednym warunkiem. Musicie mi dać przyrzeczenie, iż nie powiecie nikomu o tem, żeście mnie spotkali. Możecie mówić wszystkim, że wkońcu sami znaleźliście wyjście.

— A przed kim się ty tak kryjesz?

— Przed nikim. Tylko nie chcę, żeby ktokolwiek wiedział, gdzie ja się teraz znajduję; bo mogliby mi się popsuć moje projekty.

— A w domu nie będą się o ciebie niepokoić?

— Nie; bo w domu wiedzą, że poszedłem na kilka dni w góry. A dokąd poszedłem, nikomu nic do tego.

— Zazdroszczę ci twojej swobody! — westchnął starszy z braci. — Nas to czeka w bursie ładna awantura.

— Żeby tylko awantura! — rzekł Władek. — Jeżeli tam zrobił się alarm, żeście poginęli, to pewno za wami wysłali Pogotowie Ratunkowe; a takie Pogotowie nie będzie przecież za każdym warjatem za darmo latać. Więc wasi rodzice za to zapłacą.

— O, to kiepsko. Ale gorsze jest to, że mogli im już o tem z bursy napisać i będą się biedacy niepokoić.

— A choćby nie napisali, to zaraz gazety wasz wypadek rozgłoszą i jeszcze wszystko inaczej namalują, przesadzą, jak to zwykle bywa... No, ale czas nam już w drogę! — zakończył Władek gawędę i zaczął składać swoje rzeczy do plecaka.

— Tylko — dodał jeszcze, wstając, — musicie mi dać słowo honoru, że dochowacie o mnie tajemnicy.

— Harcerskie słowo honoru! — rzekli bracia razem i uścisnęli dłoń swego wybawcy.

Po tych słowach starszy brat pomógł młodszemu podnieść się z ziemi i wszyscy trzej ruszyli powoli w drogę; Władek, zadowolony z przerwania ciążącej mu samotności dzięki znalezieniu przygodnych towarzyszy, ci ostatni zaś szczęśliwi, iż udało im się wybrnąć z tragicznego położenia.

V.

**Puszcza.**

Obaj bracia szli za Władkiem w milczeniu, ani się domyślając, że ich przewodnik sam nie jest pewien drogi.

Władek zapamiętał tylko z mapki i z odpisów „Przewodnika", że olbrzymia Cicha Dolina tworzy łuk w kształcie zgiętego kolana, dzieląc się na dwie części o swoistym charakterze i odmiennym pejzażu, oraz że Tomanowa Przełęcz znajduje się w zewnętrznym rogu tego zagięcia i stanowi niejako wylot ze wschodniego ramienia doliny, po którem błądzili.

Kiedy jednakże mieli już poza sobą ową część doliny i wkroczyli w ten jej róg cienisty, osłonięty od zachodu niebotycznym wałem Czerwonych Wierchów, przekonał się, że znalezienie ścieżki na Tomanową nie będzie łatwem zadaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).


## FILOZOFJA, PEDAGOGIKA, PRAWO, SPOŁECZNE!

### NOWOŚCI OSTATNICH TYGODNI!

### Księgarnia Krakowska, Kraków ulica św. Krzyża L. 13.

**poleca:**

**Berkanówna K.**, Ty, i ludzie. O kulturze współżycia . . . . . zł. 1.50
**Ferrière A. Dr.**, Samorząd uczniowski. Sztuka kształcenia obywateli dla narodu i ludzkości . . . . . „ 8.—
**Gościcki St. Dr.**, Zagadnienia metafizyki. Studjum filozoficzno-psychologiczne . . . . . „ 15.—
**Klemensiewicz Z.**, Opieka rodziny nad mową dziecka . . . . „ 1.—
Kodeks postępowania cywilnego w opracowaniu L. Lewandowskiego i M. Supersona . . . . . „ 3.50
**Lechicki Cz.**, W walce z demoralizacją. Szkice literacko-społeczne. Tom II. . . . . . „ 5.—
**Podfilipski Z.**, Wrzód cukrowy, czyli historja fatalnej gospodarki Polskiego Trustu Cukrowniczego . . . . . „ 2.—
Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające w opracowaniu Dra Św. Kruszelnickiego . . . . . „ 8.50
Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające w opracowaniu L. Lewandowskiego i M. Supersona . . . . . „ 3.—
Przepisy o kosztach sądowych w opracowaniu Lewandowskiego i Supersona . . . . . „ 1.40
Przepisy o kosztach sądowych oraz przepisy o taksie za czynności komorników w oprac. Piotrowskiego i Stasińskiego „ 1.50
**Rowid H.**, Rozbrojenie duchowe a nowa szkoła . . . . . „ —.80
Wzory formularzy dla pism procesowych według K. P. C. z objaśnieniami w oprac. G. Kanafockiego . . . . . „ 3.—
Wzory wniosków i pism dla postępowania egzekucyjnego według K. P. C. z objaśnieniami w oprac. Dr. B. Rutyńskiego i Kanafockiego . . . . . „ 3.50

**Wysyłka na zamówienie zamiejscowe w najkrótszym czasie po doliczeniu do cen powyższych kosztów przesyłki.**

## NOWOŚCI!

### Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża 13

**poleca z Teologji:**

**Ciszak B. X.**, Współczesne problemy życia kościelnego na ambonie. Zbiór referatów wygłoszonych na Kursie Homiletycznym w Poznaniu zł. 6.50
Kim jesteśmy i czego chcemy? rzecz o Sodalicjach Marjańskich —.40
**Koterbski J. X.**, Egzorty dla dzieci szkół powszechnych. Wyd. II. 6.—
**Paciorkowski R. X.**, Prymat Papieża na tle Soboru Efeskiego 1.20
**Pacocha A. X**, Pokój temu domowi. Okolicznościowe nauki na tle poczynionych spostrzeżeń z okazji Wizytacji Parafjalnej t. z. w. „Kolędy" —.50
Poznański chór katedralny 2.50
**Reinhard W. Dr. Mons.**, Katolik świecki w nadprzyrodzonym organiźmie Kościoła —.50
**Siwek P.X. T.**, Metody badań zjawisk nadprzyrodzonych. Problem Konnersreuth 1.80

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe w najkrótszym czasie po doliczeniu do cen powyższych kosztów przesyłki.

Księgarnia Krakowska posiada na głównym składzie wszystkie wydawnictwa Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, OO. Jezuitów w Krakowie, Bibljoteki Religijnej we Lwowie i innych. Katalogi na żądanie bezpłatnie.

## DRZEWKA

**owocowe**

ZAKŁAD SADOWNICZY

**„GLINKA"**

(własność Krakowskiego Tow. Ogrodniczego)
Prądnik Czerwony Kraków
telefon 170.33

## Aktualne!

### Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża 13

poleca:

**Milik K. Dr. X.**

## Życie żołnierza

**Cena zł. 2.90.**

Książka ta została napisana specjalnie w celu przygotowania rekrutów do służby wojskowej i poinformowania ich o wszystkiem co ich czeka w okresie pobytu w koszarach. Bardzo praktyczny jest dodatek zawierający wzory podań, reklamacji i tp. w sprawach poboru.

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po wcześniejszem nadesłaniu należytości czekiem P. K. O. Nr. 404.620 (Księgarnia Krakowska), lub przekazem pocztowym z dołączeniem na koszta porta 60 groszy.

## BROŃ

**myśliwską**

reperuje precyzyjnie pracownia broni

**Józef Splichal Syn**

Kraków ul. Sławkowska

**Rok założ. 1866.**

## Czy choroby płucne są uleczalne?

**Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem zachrypnięciu,** winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:

**PUHLMANN & Co, BERLIN 786, Müggelstrasse 25-25 a.**


Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.


## CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr. |
| Nadesłane „ „ | 50 „ |
| Komunikaty po kronice „ „ | 60 „ |
| „ na 1-szej „ „ | 70 „ |

Drobne za wyraz . . . . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.


Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.